ROK XIV. Nr. 253 (4216) WILNO, wtorek 14 września 1937 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

Z wielkiej burzy...
pogoda... na razie

Mogło się wydawać, że konferencja w Nyon stanie się nowym zarzewiem wojny. Zdawało się, że sprawa jest jasna. Ktoś zatapia systematycznie statki handlowe. Mniej więcej wywiadom chyba wiadomo kto? Więc huzia na zwawolnego Dyzia.

Pokazuje się jednak, że dyplomacja współczesna jest podobna do strusia. Jeżeli chce potrafi przełknąć wszystko. Z wielkiej burzy w Nyon nie zaczął padać nawet mały deszcz... po prostu wypadła pogoda. Zamiast wspólnego frontu Sowiety, Francja Anglia, dzięki pojednawczemu jak zwykle stanowisku Anglików wypadł tylko pojedynek nieobecnych czarnych i obecnych na konferencji czerwonych koszul. Litwinow nawymyślał Rzymowi. Nie wiele to jednak pomogło. Powtórzymy w tym miejscu uchwały konferencji w Nyon.

Nieobecność Włoch i Niemiec potworzyła poważne trudności, z których znaleziono wyjście dzięki następującej formule:

1) ustala się szlaki komunikacyjne dla okrętów handlowych na morzu Śródziemnym, 2) każde państwo nadmorskie winno zapewnić bezpieczeństwo na swych wodach terytorialnych, 3) pozostały obszar morza Śródziemnego będzie podzielony na strefy kontroli, gdzie rozstawione w odległości 50 mil morskich okręty francuskie i angielskie będą czuwać nad bezpieczeństwem żeglugi. We wschodniej części morza Śródziemnego zadanie to ma być powierzone flocie tureckiej, greckiej, bułgarskiej, jugosłowiańskiej i rumuńskiej.

Co wynika z tego kompromisowego stanowiska Francji i Anglii? Sens tej całej kompromisowości zdaniem naszym jest następujący:

1) Ani Francja, ani Anglia nie życza sobie wojennych okrętów sowieckich na morzu Śródziemnym.

2) Anglia nie życzy sobie zwycięstwa rządu w Walencji, zwłaszcza przy jawnym poparciu Sowietów.

3) Nie leży w interesie mocarstw zachodnich zrażanie Mussoliniego w wigilię wizyty w Niemczech.

4) Naprężenie stosunków włosko-sowieckich nie jest źle widziane wśród państw, które obawiają się hegemonii Włoch na morzu Śródziemnym.

5) Państwa śródziemnomorskie pragną same czuwać nad własnym bezpieczeństwem, aby z italskiego deszczu nie wpaść pod bolszewicką rynnę.

Tak czy owak konferencję w Nyon tłumaczy sobie prasa polska przeważnie jako porażkę Sowietów. Zdaje się, że jednak główną przyczyną tego, że Litwinow nie protestował zbyt mocno przeciwko takiemu postawieniu sprawy są groźne wieści nadchodzące z Dalekiego Wschodu. Wojna rozpala się tam na dobre, a wojna nie jest nigdy niewiastą bezdzietną. Któż mógłby rok temu przewidzieć, że spokojne Morze Śródziemne wróc do poziomu z wieku osiemnastego, kiedy to Maurowie polowali na chrześcijańskie statki. W Turkiestanie chińskim wybuchło powstanie antykomunistyczne, wywołane przez agentów Japonii.

Okrążanie Syberii trwa.

W takiej sytuacji trzeba pakować manatki i wynosić się raczej na własne śmiecie. Taki jest sens konferencji w Nyon.

lecz.

Z pobytu min. Becka w Paryżu



Min. Beck podczas zwiedzania Wystawy Światowej w Paryżu przed pawilonem polskim, w otoczeniu grupy dziewcząt polskich w strojach ludowych.

Pan Prezydent R. P. przeszedł lekką grypę

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przeszedł przed kilku dniami lekką grypę, wskutek czego przyjęcia na Zamku zostały odwołane.

W najbliższych dniach Pan Prezydent R. P. podejmie normalną pracę.

Rabindranath Tagore poważnie chory

PARY (Pat). Wielki pisarz hinduski Rabindranath Tagore jest b. poważnie chory. Stan jego jest tak ciężki ,iż od 48 godzin stracił przytomność i nie poznaje nikogo z otoczenia. Rabindranath Tagore przebywa w Bengalu.

Hitler grozi Moskwie
nawołując do zniszczenia „międzynarodowego bakcyla" u źródła

NORYMBERGA (Pat). W godzinach wieczornych nastąpił akt zamknięcia kongresu partyjnego.

Jako jedyny mówca zabrał głos kanclerz Hitler. Mowa jego transmitowana była nie tylko na wszystkie niemieckie stacje radiowe, lecz również i włoskie. W słowach, nacechowanych gwałtowności wystąpił on z aktem oskarżenia przeciw ko Moskwie i jej władcom.

Wskazawszy na niezwykłą i olbrzymia mobilizację sił duchowych i materialnych, której dokonał w Niemczech narodowy socjalizm, kanclerz oświadczył, że nawet sami Niemcy przyznać muszą, że taka mobilizacja możliwa jest tylko w wielkich chwilach rozwijających się dookoła wypadków.

Okoliczności, które do takiej mobilizacji zmuszają wynikają z wielkiej walki, ja ka rozgrywa się dziś na świecie. W walce tej nie chodzi o interesy gospodarcze, lub też o korekturę granic, lecz o dorobek kulturalny ludzkości. Nie chodzi tu o chorobę rosyjską, hiszpańską, niemiecką, węgierską lub bawarską, lecz o niebezpieczeństwo międzynarodowe, którego celem jest rozbicie Europy i świata.

Jedynym wyjściem jest odgraniczenie się od Moskwy lub też immunizacja, wreszcie zwalczanie międzynarodowego bakcyla u jego źródła. Jeżeli chodzi o Niemcy, to podobnie, jak i Włochy, od graniczyły się one od tych wpływów. Na tomiast reszta świata nie jest zabezpieczona od tej „moskiewskiej organizacji zbrodniarzy". Organizacja ta jest absolutnie żydowska.

„Jetsem świadom tego, co mówię gdyż mamy dowody czarne na białym. Niezmienne prawa natury obowiązują również w rozwoju poszczególnych narodów. Rosja nigdy nie rozwijała się w naturalny sposób, ulegając obcym wpływom, które stworzyły temu 200 czy 300 lat olbrzymie carstwo, obecnie zaś podlegia władzy żydowstwa. Naród słowiański nie odegrał wprawdzie żadnej roli. Gdyby żydzi ograniczali się dzisiaj wyłącznie do Rosji sowieckiej, mogłaby ta sprawa być obojętna, gdy jednak dążą do przeprowadzenia tego samego gdzieindziej, to przestaje to być dzisiaj kwestią ściśle rosyjską i jest zagadnieniem światowym z pod porą faktyczną w Moskwie. Kwestia ta musi być rozwiązana w ten czy inny sposób i będzie też rozwiązana. Rola żydów polega na tym, iż wychodząc od wpływów handlu przechodzą do wpływów w polityce. Tkwią oni wszędzie i to zarówno wśród naszych, jak i ich przeciwników. Żydzi są zawsze i wszędzie, a ostatnim ich celem to żydowska rewolucja światowa dla umożliwienia sobie zdobycia władzy. Po zniszczeniu wszystkiego przy pomocy tłumów rozwydrzonych i zbrodniarzy, wypuszczonych z więzień, pozostaje na końcu we władzy zawsze tylko Żyd. Uważam że świat cały jest zagrożony. Żydzi rzucają hasła dyktatury proletariatu, ale w rezultacie zwycięstwo bolszewizmu nigdy nie jest dyktaturą proletariatu, lecz dyktaturą żydowskiego intelektualizmu. „Judea sowiecka" jest tego dowodem. To samo zresztą było i w Niemczech. To samo było na Węgrzech i w Hiszpanii. Nie faszyści lecz Żydzi zmierzają do rozbicia demokracji.

Są państwa pośrednio lub bezpośrednio dotknięte niebezpieczeństwem tej najbrutalniejszej z dyktatur. Niemcy są nią zagrożone pośrednio. Nie możemy być obojętni na rozwój rozgrywających się w Hiszpanii wypadków. Jeżeli zaś państwa mają tam interesy gospodarcze, to Niemcy przyznają im pełne prawo do tego, ale stwierdzają równocześnie, że mają je w podobny sposób, tak jak Francja i Anglia nie życzą sobie przesunięcia sił na korzyść Niemiec i Włoch, tak też i Niemcy nie życzą sobie przesunięcia się tych sił na korzyść Sowietów.

Nie do zniesienia jest dla Niemiec myśl by w Europie rządziła Moskwa. Niemcy wyrzuciły tę zarazę komunistyczną od siebie, ale jeżeli próbowałaby ona przyjść od zewnątrz, to narodowo-socjalistyczne państwo stworzyłoby sobie broń po to. by taką próbę błyskawicznie zgnieść. Bomby, rzucane na „Deutschland" dostały swą odpowiedź. Zawsze podobna będzie odpowiedź Niemiec na te go rodzaju zamachy. Niemcy stoją dziś za swoją armią tak jak ta armia stoi przed Rzeszą".

Przemówienie swe zakończył kanclerz wyrażeniem podziękowania wszystkim współpracownikom idei ruchu narodowo socjalistycznego.

Generalny odwrót Chińczyków
W przededniu starcia wojsk komunistycznych z Japonią

TOKIO (Pat). Według doniesień z Szanghaju oddziały chińskie rozpoczęły dziś rano generalny odwrót na wszystkich odcinkach frontu północnego. Jak się zdaje wojska chińskie wycofują się na drugą linię obronną, długości 20 mil, ciągnącą się od Liuho do Nan-Siang, wzdłuż linii kolejowej Szanghai — Nankin.

KAŁGAN (Pat). Oddział japoński, pochodzący z priwincji Czahar, przeszedł wczoraj granicę prowincji Szansi i zajął miejscowość Kung-Ling.

Agencja Domei donosi, iż chińskie wojska komunistyczne pod dowództwem gen. Czu Teha wkroczyły do prowincji Szansi, zajmując pozycje wzdłuż linii. idącej z Czatungu do stolicy prowincji Szansi Tayuan.

TOKIO (Pat). Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że pogłoski o zawarciu paktu antykomunistycznego między Japonią a Włochami nie odpowiadają rzeczywistości. Jest rzeczą możliwą, że pogłoski te zostały wywołane faktem, iż w obecnej chwili między Japonią a Włochami toczą się rokowania o zawarcie traktatu handlowego.

HONKONG (Pat). Wielkie poruszenie w mieście wywołała wiadomość, iż Japończycy wylądowali wczoraj w zatoce Bias zbombardowawszy ufortyfikowane pozycje, znajdujące się w sąsiedztwie. Według wiadomości z chińskich nieoficjalnych źródeł Japończycy w pobliżu miejsca lądowania skoncentrowali znaczną ilość swych okrętów, w tej liczbie 3 krążowniki.

Celem tych oddziałów jest prawdopodobnie zajęcie odcinka linii kolejowej Kanton — Kowloon dla przecięcia połączenia komunikacyjnego pomiędzy Hong Kongiem i Kantonem a obszarami, objęty mi przez działania wojenne. Utrudniłoby to zaopatrzenie armii chińskiej w materiał wojenny.

SZANGHAJ (Pat). 15 samolotów japońskich bombardowało prawy brzeg rzeki Wang Poo. 3 samoloty japońskie rzuciły bomby na pozycje chińskie w Tiang Wan. Eskadra samolotów japońskich, licząca przeszło 30 aparatów bombardowała chińską dzielnicę Czapei. Liczne bomby padły w pobliżu okrętów francuskich i doków towarzystwa chińsko - francuskiego, położonego na lewym brzegu rzeki Wang Poo.

SZANGHAJ (Pat). Wśród wojsk japońskich w rejonie Pao Szan szerzy się epidemia cholery. Dotychczas zarejestrowano jakoby z górą 200 wypadków.

W koncesji francuskiej stwierdzono 450 wypadków cholery. W koncesji międzynarodowej — 790.

SZANGHAJ (Pat). Dzisiaj o godz. 13 min. 30 eskadra samolotów japońskich bombardowała lotnisko Lunghua na przedmieściu Szanghaju. Bombardowanie trwa to 20 min.

Ag. Domei donosi, że wojska chińskie na wschodnim odcinku frontu szanghajskiego zostały wyparte przez Japończyków ze swej ostatniej obwarowanej pozycji, jaką stanowiły zabudowania rady municypalnej i urzędów miejskich. Wycofując się Chińczycy podpalili domy, których nie mogli dłużej bronić.



Żołnierzom japońskim, rannym na froncie w Chinach i odesłanym do szpitali w ojczyźnie, gejsze uprzyjemniają czas grą i śpiewem

Zajścia racławickie przed sądem

MIECHÓW (Pat). 13 września r. b. w Miechowie rozpoczął się proces o zajścia racławickie.

Oskarżeni w liczbie 60 odpowiadają z art. 163 K. K. — o to, że dnia 18 kwietnia br. w Racławicach — Janowiczkach, powiatu miechowskiego, brali udział w zbiegowisku publicznym, liczącym około 5.000 osób, które wspólnymi siłami dopuściło się przemocy i groźby względem funkcjonariuszy skonsygnowanych w obu wymienionych miejscowościach przez strzelanie od nich z rewolwerów i karabinów, oraz obrzucanie ich kamieniami, bicie kołkami, kijami i t.p.

Zjazd racławicki według aktu oskarżenia zakazano z obawy, że mógłby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa i spokoju publicznego, gdyż w tym czasie komunistyczna partia Polski rozwinęła wśród robotników i włościan całej Polski, a szczególnie w okolicach Tarnowa i Rzeszowa bardzo silną agitację za udziałem w zjeździe, starając się, aby pod pozorem uczczenia zwycięstwa Kościuszki zorganizować masowe wystąpienia i informacje o charakterze i celach wyłącznie politycznych.

O zakazie urządzenia zjazdu został zawiadomiony zarząd Stronnictwa Ludowego w Kielcach oraz właściwe zarządy powiatowe Str. Ludowego, znajdujące się na terenie woj. kieleckiego.

Z aktu oskarżenia wynika dalej, że dzięki agitacji elementów skrajnie lewicowych ,grupy chłopów, mimo zakazu, zaczęły przekradać się nocą do Racławic. W godzinach rannych w dniu 18 kwietnia ruch ten znacznie się spotęgował. Po godz. 10 zebrało się przy kościele w Racławicach przeszło 1000 ludzi, a w sąsiednich Janowiczkach na wzgórzu, na którym wznosi się kopiec Kościuszki około 300 ludzi. Oddział policji wezwał zgromadzonych do rozejścia się.

Tłum przyjął wezwanie wrogimi okrzykami. Wtedy oddział policji przystąpił do rozpraszania tłumu przy pomocy pałek gumowych. Zepchnięty z kopców tłum usunął się na stoki wzgórza, przybierając groźną postawę.

Gdy powtórzone trzykrotnie wezwanie do rozejścia się nie poskutkowało, policja rzuciła przed nacierający i otaczający ją tłum 22 granatów łzawiących. Rzucenie granatów nie osiągnęło jednak skutków z powodu złych warunków atmosferycznych. Jednocześnie wśród wrzawy i nawoływań chłopi zorganizowali wiec, podczas którego przemawiało kilku mówców. Omawiano sprawy ordynacji wyborczej, obozu odosobnienia, amnestii dla więźniów brzeskich, rozwiązania sejmu i senatu i t. p. Wznoszono przy tym okrzyki na cześć rewolucji.

Tymczasem w Racławicach tłum liczący około 1000 osób usiłował przedrzeć się przez kordon policji przy posterunku P. P. w Racławicach, pragnąc dostać się na wzgórze z kopcami. Usiłowania te zostały odparte.

Na wzgórzu zgromadziło się w tym czasie około 5.000 ludzi. Policja trzykrotnie wezwała zebranych do rozejścia się, a potem przystąpiła do rozpraszania tłumu, rozpędzając go przy pomocy pałek gumowych. Ponieważ wezwanie do rozejścia się nie poskutkowało i tłum w dalszym ciągu nacierał na policję, policja dała salwę ostrzegawczą w górę. Na chwilę przed salwą i w czasie salwy posypały się na policję strzały rewolwerowe od osobników, ukrytych za płotami i węgłem kościoła.

Z pośród 60-iu chłopów, zatrzymanych o zajścia racławickie 29 znajduje się w areszcie.

Oskarżonych broni kilkunastu adwokatów.

Po ustaleniu personaliów oskarżonych, jeden z sędziów odczytuje obszerny akt oskarżenia, zawierający 80 stronic pisma maszynowego. Oskarżeni to przeważnie członkowie stronnictwa ludowego, młodzi chłopi w wieku od 21 do 30 lat, pracujący na roli jako robotnicy rolni lub na ojcowiźnie. Kilku zaledwie jest starszych, zamożnych gospodarzy, posiadających kilkumorgowe, a nawet kilkunastumorgowe dobrze zaprowadzone gospodarstwa.

Tylko jeden z oskarżonych, a mianowicie Andrzej Wachowicz, jest z zawodu felczerem, posiadającym 7 klas gimnazjalnych. Pozostali oskarżeni są zupełnie bez wykształcenia, lub mają zaledwie kilka klas szkoły powszechnej.

Większość oskarżonych jest karana za nielegalne posiadanie broni, kradzieże i bójki, a dwu z oskarżonych nawet za morderstwa, mianowicie Władysław Bielawski i Franciszek Bielawski.

Z kolei sąd przystępuje do przesłuchania oskarżonych.

Na rozprawę powołano 232 świadków, z czego ze strony oskarżenia 80, a reszta odwodowych.

Oskarżeni nie przyznają się do winy.

Zatopiono łódź podwodną koło Gibraltaru

LONDYN (Pat). Według doniesień z Walencji, w pobliżu Kartageny zauważono łódź podwodną, którą baterie nadbrzeżne zaczęły gwałtonie ostrzeliwać. Na miejsce pojawienia się łodzi wysłano liczne łodzie motorowe, które zrzuciły większą ilość granatów podwodnych. Rychło potem ujrzano na powierzchni wody plamy, pochodzące od oliwy co wskazywałoby, że łódź podwodna uległa zniszczeniu.

GIBRALTAR (Pat). Brytyjskie władze morskie oświadczają, iż nic nie wiedzą o tym, jakoby w pobliżu Gibraltaru została zatopiona łódź podwodna.

Gen. Franco posuwa się naprzód

SALAMANKA (Pat). Wojska gen. Franco w prowincji Leon, pomimo silnego oporu wojsk rządowych posunęły się o kilka kilometór naprzód.. — Straty nieprzyjaciela są bardzo znaczne. Na polu bitwy pozostało przeszło 500 zabitych.

Kilka batalionów nieprzyjacielskich uległo rozbiciu. Na froncie aragońskim odparło ataki przeciwnika na pozycje w okolicach Valdescalera i Buena.

Piechota jest królową broni

Ostatni dzień pomorskich ćwiczeń

KWATERA GŁÓWNA KIEROWNICTWA ĆWICZEŃ (Pat). Przebieg ostatniego dnia pomorskich ćwiczeń międzydywizyjnych był następujący:

„Niebiescy" po otrzymaniu znacznych posiłków przeszli w godzinach rannych do ogólnego natarcia, skupiając poważne siły na swoim prawym skrzydle. Natarcie to spotkało się z uderzeniem „czerwonych", prowadzonym w ogólnym kierunku na Kcynię.

Sygnał zakończenia ćwiczeń przerwał zacięte boje w rejonie na południe od Kcyni.

Działania w ciągu nocy z dnia 12 na 13 września i w dniu 13 września utrudniał bezustanny ulewny deszcz.

Godną podkreślenia jest postawa wojska, które mimo bardzo dużego wysiłku, niewygód i ciężkich warunków atmosferycznych wykazało odporność, zapał i hart ducha.

Oddziały łączności, wyposażone bogato w różnorodny nowoczesny sprzęt, mimo bardzo ciężkie warunki, potrafiły pracować ofiarnie i wywiązać się ze swych zadań.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje piechota.

Okazało się, iż piechota, ożywiona duchem zaczepnym, wsparta należycie artylerią i środkami przeciwpancernymi, potrafiła nie tylko nader skutecznie przeciwstawić się groźnej broni pancerno-motorowej ,lecz występować przeciwko niej zaczepnie.

Stara prawda, że piechota jest królową broni, znalazła jeszcze raz swoje potwierdzenie w przebiegu ćwiczeń.

Sesja Ligi Narodów wśród odgłosów wojen

Protesty gen. Franco i kongresu Panarabskiego. Apel Chin i list b. cesarza Abisynii

GENEWA (Pat). Osiemnasta sesja zgromadzenia Ligi Narodów rozpoczęła się dzisiaj rano w obecności przedstawicieli 54 państw. Włochy i Abisynia nie przysłały delegacji. Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 11 min. 25. Otworzył je przewodniczący rady Ligi Narodów Juan Negrin, który na wstępie swego przemówienia zaznaczył, że jako obecny przewodniczący Rady Ligi Narodów nie będzie mówił o sytuacji swego kraju, chociaż stanowi ona jedno z najpoważniejszych trosk w stosunkach międzynarodowych. W przemówieniu swym Negrin między in. powiedział: „Liga Narodów nie może istnieć ani rozwijać się, a pakt Ligi Narodów nie może być stosowany, jeżeli nie będzie poparty stanowczą wolą państw, które do niej należą oraz ludzi, którzy ją reprezentują".

GENEWA (Pat). Przewodniczącym 18 sesji Zgromadzenia Ligi Narodów został wybrany jednomyślnie pierwszy delegat Indyj Aga Khan.

GENEWA (Pat). W kuluarach Ligi Narodów, jak donosi agencja Havasa, twierdzą, że na posiedzeniu komisji weryfikacyjnej, sprawa udziału delegacji abisyńskiej w obradach zgromadzenia Ligi Narodów nie była w ogóle rozpatrywana. Haile Selassie nadesłał do sekretarza generalnego Ligi Narodów list, w którym zawiadamia, iż nie będzie reprezentowany na zgromadzeniu Ligi Narodów, ponieważ porządek obrad nie zawiera żadnego punktu bezpośrednio dotyczącego Abisynii.

Do komisji weryfikacyjnej wpłynął protest przedstawiciela gen. Franco księcia d'Alba przeciwko udziałowi w obradach zgromadzenia Ligi Narodów premiera rządu w Walencji Juana Negrina, którego władza, jak podkreśla pismo ks. d'Alba, rozpościera się zaledwie na 1/3 terytorium hiszpańskiego.

Komisja weryfikacyjna po dyskusji uznała, iż nie może przyjąć zgłoszonego protestu.

GENEWA (Pat). Kongres Panarabski odbywający się w Bloudane w pobliżu Damaszku, nadesłał do Ligi Narodów depeszę reasumującą uchwały powzięte podczas obrad kongresu. Kongres protestuje przede wszystkim przeciwko podziałowi Palestyny.

GENEWA (aPt). Rząd chiński nadesłał do sekretariatu Ligi Narodów apel, domagając się zastosowania art. 10, 11 i 17 paktu Ligi Narodów oraz uczynienia koniecznych kroków ze względu na sytuację na Dalekim Wschodzie.

Przewodniczący delegacji chińskiej Wellington Koo między in. pisze: z rozkazu mego rządu mam zaszczyt prosić o przyjęcie do wiadomości, że Japonia dokonała najazdu na Chiny, kontynuując inwazję przy pomocy swych armij, marynarki i lotnictwa. Jest to akt agresji przeciwko integralności terytorialnej i niezależności politycznej Chin, co powinno być traktowane w myśl postanowień art. 10 paktu Sytuacja, jaka powstała z powodu agresji japońskiej, podlega również art. 11 paktu. Rząd chiński uważa, iż powinien być również zastosowany art. 17.

GENEWA (Pat). Wybrany dziś przewodniczącym zgromadzenia Ligi Narodów Aga Chan wygłosił przemówienie, w którym podziękował za wybór i podkreślił, że nigdy jeszcze współpraca międzynarodowa nie była tak potrzebna, jak dziś, gdy zadano tak okrutny cios pokojowi i zasadom Ligi Narodów. Jest wiele do zrobienia— mówił dalej przewodniczący — lecz pomożemy Lidze Narodów iść naprzód w celu usunięcia przyczyn wojny i ku utrwaleniu pokoju w całym świecie.

Zgromadzenie powołało jednomyślnie na przewodniczącego honorowego p. Mottę i na wniosek komitetu nominacyjnego wybrało na wiceprzewodniczących pierwszych delegatów W. Brytanii, Francji, POLSKI, ZSRR, Turcji i wolnego państwa Irlandzkiego.

We wtorek rano zgromadzenie przystąpi do dyskusji nad sprawozdaniem sekretarza generalnego o działalności Ligi Narodów w r. 1936-37, a po południu rozpoczną się prace komisyj. O godz. 17 zbierze się na posiedzeniu publicznym Rada Ligi Narodów, na której min. Eden w imieniu swego rządu złoży oświadczenie w sprawie Palestyny.

Ks. Kardynał Hlond i Rektor USB u premiera gen. Składkowskiego

WARSZAWA (Pat). P. Prezes rady ministrów gen. Sławoj Składokwski przyjął w dniu 13 bm. prymasa Polski ks. kardynała A. Hlonda, następnie rektora uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie prof. dr. ks. Aleksandra Wójcickiego.

Powróciła komisja z Madagaskaru

WARSZAWA (Pat). Dziś powróciła z Madagaskaru polska komisja studiów, która pod przewodnictwem mjr. Mieczysława Lepeckiego z prezydium rady ministrów i przy udziale dyrektora Żydowskiego Towarzystwa emigracyjnego Leona Altera oraz inż. S. Dyka, badała przez ostatnich kilka miesięcy przydatność tej wyspy dla osadnictwa.

Kronika telegraficzna

— **W stanicy Baska** w kraju azowsko-czarnomorskim w ZSRR rozpoczął się proces kontrrewolucyjnej organizacji, która prowadziła szkodliwą akcję na stacjach maszynowo - traktorowych.

— **W Bytomiu aresztowano** prezesa związku młodzieży polsko - katolickiej na Śląsku Opolskim Wiktora Gorzołkę. W więzieniu znajduje się obecnie 24 Polaków.

— **„Komsomolskaja Prawda"** uskarża się w artykule wstępnym, że komitety komsomolskie nic nie robią i patrzą obojętnie na to, jak komsomolcy górnicy nie wykonują planu produkcji.

— **Siły floty angielskiej na morzu Śródziemnym:** dwa pancerniki, dwa krążowniki bojowe i jeden lotniskowiec, 3 wielkie krążowniki, 3 krążowniki lekkie, 7 łodzi podwodnych, 22 kontrtorpedowców, 6 torpedowców oraz pewna ilość okrętów pomocniczych, jak okręty warsztatowe i t. d.

— **Amerykanka p. Klam,** która przybyła na zwiedzenie wystawy paryskiej zostawiła w taksówce torebkę z klejnotami, posiadającymi wartość dwóch milionów franków. Torebka nie została odnaleziona.

— **Samolot sowiecki** pilotowany przez Bazylego aZdkowa w czasie poszukiwania Lewoniewskiego nad oceanem arktycznym, spadł do morza i zatonął.

Zderzenie się pociągów towarowych w Wieluniu

2 osoby zabite — 31 wagonów zdruzgotanych

POZNAŃ (Pat). W sobotę późnym wieczorem wydarzyła się na stacji kolejowej w Wieluniu katastrofa kolejowa, w której zginęli kierownik pociągu towarowego Wawrzyn Kandulski oraz urzędnik pocztowy znajdujący się w brankardzie, Antoniewicz. 5 osób z obsługi kolejowej odniosło ciężkie rany.

Maszynista pociągu towarowego, zdążającego z Ostrowa do Wielunia nie zauważył sygnału zamknięcia toru i wjechał na stację. Nastąpiło zderzenie z drugim pociągiem towarowym, stojącym na dworcu. 31 wagonów zostało rozbitych doszczętnie. Na miejsce wypadku przybyła komisja, która bada przyczynę katastrofy.

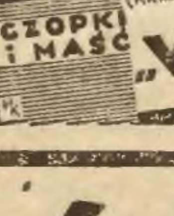
Stan zdrowia prez. Masaryka pogarsza się

PRAGA (Pat). Według komunikatu lekarskiego, wydanego o godz. 20-ej, stan zdrowia prezydenta Masaryka pogorszył się. Zapalenie płuc przybiera szersze rozmiary. Siły opadają. Działalność serca udaje się utrzymać tylko z trudnością. Puls nieregularny.

Śledztwo w sprawie wybuchu bomb w Paryżu

PARYŻ (Pat). Władze sądowe prowadzące śledztwo w sprawie zamachu na siedziby przemysłowców francuskich, przesłuchały dzisiaj świadka, którego zeznania są otoczone na razie tajemnicą. Jest to, jak donosi ag. Havasa, kupiec cudzoziemiec, nie jest jednak narodowości hiszpańskiej. Liczy ok. 35 lat Na podstawie złożonych przez niego zeznań, dokonano licznych rewizyj.

Rząd francuski zamierza, jak donosi Havas, wyznaczyć poważną nagrodę za udzielenie wskazówek, mogących przyczynić się do wykrycia sprawców zamachu.



Co przyniesie obecna sesja Ligi Narodów

HISZPANIA I CHINY

Głównym i najbardziej doniosłym przedmiotem obrad odbywającej się obecnie sesji Ligi Narodów będzie sprawa ustosunkowania się państw do wypadków hiszpańskich i japońsko-chińskich.

Z tych dwuch zagadnień niewątpliwie bardziej doniosłą i politycznie ważką jest kwestja konfliktu hiszpańskiego i incydentów na morzu Śródziemnym; jednakże wojna na Dalekim Wschodzie również przysporzy wiele kłopotu zebranym w Genewie dyplomatom. Znając dotychczasowy dorobek Ligi Narodów w dziedzinie uśmierzania zbrojnych konfliktów, nie należy spodziewać się niczego rewelacyjnego, raczej należałoby sądzić, iż nie będziemy mieli żadnych odstępstw od zwykłej polityki zwlekania, wahania się i niekończących się i nie prowadzących do żadnego uzgodnienia obrad, tym niemniej postawienie sprawy przez Chiny będzie tego rodzaju, że posunięcia dyplomatyczne, jakie po nim nastąpią w jedną lub drugą stronę rozwieją złudzenia co do charakteru Ligi.

FORMALIZM CZY OPORTUNIZM

Przedstawiciel Chin, Wellington Koo, ma przedłożyć zgromadzeniu stanowczą notę, w której w sposób kategoryczny wyrażone będzie żądanie bezzwłocznej interwencji ze strony Ligi. Waga tej noty jest tym większa, że będzie ona złożona przez rząd, którego realność i autorytet nie mogą być w żaden sposób kwestjonowane. Na tym właśnie polega zasadnicza różnica pomiędzy postulatami Chin a ewentualnymi żądaniami rządu walenckiego. Fakt, że ten z dwóch istniejących na terytorjum hiszpańskiem rządów, który będzie reprezentowany na sesji, posiada w swej władzy mniej więcej jedną trzecią obszaru kraju, wpłynie niewątpliwie niekorzystnie na wagę wszelkich jego wystąpień; nie powinniśmy zapominać że dyplomaci genewscy tam, gdzie jest to im wygodne, są formalistami niezwykle skrupulatnymi.

DECYDUJĄCE ZNACZENIE NOTY CHIŃSKIEJ

Jak już podkreśliliśmy, wzgląd ten nie wchodzi bynajmniej w grę jeżeli chodzi o Chiny, których rząd z całym autorytetem może oświadczyć, że występuje w imieniu na prawdę całego narodu; dlatego też żądanie interwencji jest w tym wypadku najzupełniej pozbawione wszelkich zawikłań i niejasności, które mogłyby stanowić punkt zaczepienia dla jakichkolwiek formalnych zarzutów. Tak więc Wellington Koo na zasadzie paktu Ligi zażąda zastosowania do Japonii sankcyj przewidzianych w artykule 16.

Trudno dokładnie przewidzieć, jak ustosunkuje się do tego instytucja genewska. Z jednej strony mamy w łonie Ligi dość silny prąd, opowiadający się za polityką rygorystyczną, trzymającą się ściśle litery paktu. Prąd ten podtrzymywany jest zwłaszcza przez Rosję i Czechy, z drugiej jednak los sankcyj w konflikcie włosko-abisyńskim zniechęcił wiele mocarstw do tego rodzaju polityki.

NA CZYM POLEGAJĄ INTERESY ANGLII

Ostatecznie wiele zależy od stanowiska, jakie zajmie w tej sprawie Anglia, której autorytet na terenie międzynarodowym wzrósł jeszcze w ostatnich czasasach. Anglja i w tym wypadku, jak zwykle zresztą, stać będzie przede wszystkim na straży swych własnych interesów. Interesy te w danym wypadku polegają na ochronie swych posiadłości i przedsiębiorstw na Dalekim Wschodzie, które mogą być narażone na poważne niebezpieczeństwo, którego waga mierzy się sumą kapitałów angielskich w wysokości 5 miljardów złotych, inwestowanych na Dalekim Wschodzie. Bombardowanie Szanghaiu i blokada wybrzeży chińskich przez flotę japońską stanowi ostrzeżenie, którego nie można puścić mimo uszu.

Nie ulega wątpliwości, że Anglia będzie starała się wywrzeć presję celem zagwarantowania sobie bezpieczeństwa; w razie niepowodzenia może ona stanąć na czele akcji interwencjonistycznej. Sankcje, jakie mogłyby być w tym wypadku zastosowane, postawiłyby Japonię w nader ciężkiej sytuacji, ponieważ nie posiada ona zrównoważonej gospodarki i opiera się w przeważnej mierze na surowcach, sprowadzanych z zagranicy. Fachowcy twierdzą, że czteromiesięczne odcięcie Japonii wystarczyłoby, aby zmusić ją do kapitulacji.

L.

Z uroczystości w Norymberdze.



Fragment z wielkiej defilady oddziałów narodowo-socjalistycznych, która odbyła się przed kanclerzem Hitlerem w Norymberdze, z okazji inauguracji t. zw. „Dni Partyjnych".

Na widowni politycznej

Konferencja w Nyon. — Zwycięstwo van Zeelanda w Belgii. — Zachrypnięte gardło Hitlera

O konferencji śródziemnomorskiej w Nyon pisze „A. B. C.":

Zbyt wielkie różnice interesów dzielą wszystkie państwa, uczestniczące w niej, by mogła przynieść jakieś praktyczne rezultaty. Każdy chce bezpieczeństwa na morzu, ale każdy pragnie rozwiązać to zagadnienie cudzym kosztem. W sumie więc znajdzie się zapewne jakaś kompromisowa formułka i konferencja w Nyon powiększy pokaźną liczbę tych wszystkich, które miały zbawić świat a o których dziś już dawno zapomniano.

Pogląd ten jest o tyle niesłuszny, że w Nyon jednak „dogadano się". Oczywiście nie można przeceniać uchwał, które w najlepszym razie uciszą burzę na morzu Śródziemnym tylko na bardzo krótki okres czasu.

O nowym zwycięstwie van Zeelanda w Belgii „Gazeta Polska" przynosi następujące szczegóły:

Nowa gwałtowna kampania opozycyjna, która wstrząsnęła życiem politycznym Belgii i rozbrzmiała szerokim echem po świecie pod mianem „skandalów Banku Narodowego", zakończyła się zwycięstwem gabinetu van Zeelanda w parlamencie brukselskim. Votum zaufania dla rządu zostało uchwalone 130 głosami przeciw 34. Premier szczegółowo rozprawił się z wszystkimi zarzutami, jakie przeciw niemu skierowano. Po wysłuchaniu długiej jego mowy olbrzymia większość posłów urządziła mu entuzjastyczną owację. Raz jeszcze załamał się atak nieubłaganych wrogów rządu i ustroju, skupionych wokół wodza „rexizmu" Leo na Degrelle.

I dalej:

W długiej swojej mowie szef rządu belgijskiego gorzko skarżył się na „bezecne przeszkody", jakie towarzyszą jego pracy państwowej. Mówił: „Przypomnijcie sobie te wszystkie kłody, które wciąż rzucane mi są pod nogi... Ostatnio kwietniowe wybory brukselskie, teraz znowu cała ta afera Banku Narodowego... Czy sądzicie, że łatwo jest pracować, myśleć, prowadzić politykę na szeroką skalę, gdy bezustan nie trzeba się opędzać przed ujadającą zgrają!... Mówię zupełnie otwarcie: jeśli to się nie zmieni, to niebawem wszelkie rządzenie użyteczne i rozumne stanie się niemożliwym".

Opozycji rexistowskiej jednak zależy właśnie na wykazaniu, że „rządzenie użyteczne i rozumne" nie da się pogodzić z systemem parlamentarnym i z całym obecnym ustrojem politycz no-parlamentarnym belgijskim. Toteż rexiści zapowiedzieli dalsze wyzyskiwanie „afery Banku Narodowego", w której — jak twierdzą — poza kwestiami odnoszącymi się do p. van Zeelanda pozostaje jeszcze dużo wody na ich młyny.

Wydaje się, że „dalsze wyzyskiwanie afery Banku Narodowego" — nie będzie ziarnem dla młynów reksistowskich, nie wiele im pomoże.

O kongresie w Norymberdze „Robotnik" zamieszcza między innymi takie uwagi:

Kongres w Norymberdze nazwano w tym roku kongresem „pracy", jakkolwiek nie różnił się niczym od wszystkich poprzednich galówek hitlerowskich w tym starym grodzie niemieckim.

Owszem była ta zmiana w programie, że deklarację ideową nie wygłosił sam Führer, lecz zastąpił go Gauleiter bawarski (przywódca okręgu bawarskiego) Wagner.

Jedni tłumaczyli sobie tę zmianę chorobą gardła kanclerza, o czym nie jednokrotnie już prasa donosiła, inni — względami bezpieczeństwa, a mianowicie lud niemiecki wprawdzie kocha i ubóstwia swego Füherra, ale na wszelki wypadek bezpieczniej jest sie dzieć w domu i z góry przyglądać się defilującym tłumom. Sicher ist sicher — powiadają Niemcy.

Prawdopodobnie decydowały oba wymienione względy.

Depesze doniosły, że kanclerz, który nie miał przemawiać z powodu zachrypnięcia, zabrał jednak głos, by w paru słowach powołać robotników. „Führer" zaznaczył, że dłuższego przemówienia nie może wygłosić ze względu na przeziębienie gardła. Hitler zauważył przy tym ironicznie, że prasa zagraniczna nie potrzebuje z tego wyciągać żadnych wniosków, gdyż głos jego jeszcze nie raz usłyszy.

Konferencja śródziemnomorska w Nyon



Rzut oka na szwajcarskie miasteczko Nyon, w którym odbyła się międzynarodowa konferencja śródziemnomorska.

Kult imperializmu w Sowietach

„Litieraturnaja Gazieta", omawiając w artykule wstępnym zadania i cele literatury sowieckiej, wskazuje iż pisarze i poeci winni czerpać swój materiał do utworów z przeszłości Rosji. Dziennik wskazuje na takie postaci, jak Dymitr Donskoj, Iwan Kalita, którzy walczyli z niewolą tatarską, Aleksander Newskij, który rozbił na lodzie jeziora Czudzkiego „niemieckich psów rycerzy", kniaź Władimir, który związał Rosję bardziej z kulturą Bizancjum, Piotr Wielki, który zwalczał zacofanie Rosji i stworzył armię i flotę, a przede wszystkim wyrąbał okno do Europy, oraz Minin i Pożarskij, którzy kierowali walką mas ludowych z „interwentami polskimi".

Półmilionowe honorarium

W kołach palestry warszawskiej mówią o rekordowym honorarium, jakie otrzymać ma wybitny adwokat stołeczny, specjalista w dziedzinie administracyjnej i skarbowej.

Adwokat ten opracował plan konwersji wielomiljonowych pożyczek w dolarach, udzielonych przez amerykański koncern na cele inwestycyjne w Polsce. Honorarium za plan konwersji wynieść ma około pół miliona zł.

Jest to najwyższe honorarium, jakie zanotowano w ostatnich latach.

Powieść na prawdę dobra

Przyznaję, że książkę tę brałem do ręki z pewnym przymusem wewnętrznym. Nie pociągała mnie ta swoista, publicystyczna „atmosfera" poprzednich prac Kruczkowskiego. Wszakże wiadomo było, że najnowsza jego powieść*) — to coś jakby kontynuacja „Kordiana i chama" oraz „Pawich piór", dalszy ciąg cyklu „marksowskich" opowieści — tym razem z fabułą osnutą na stosunkach współczesnego życia Polski. I tu właśnie poczęło powstawać uprzedzenie. Bo czyż nie łatwo było przewidzieć, co się w tej powieści ukrywa? Atak na faszyzm, obrona wyzyskiwanego ludu, szacowne deklamacje o walce z kapitalizmem i drobnomieszczańską, burżujską kulturę — to na pewno. Może jeszcze: parę wycieczek przeciw kościołowi i biskupom, nieco ironicznych zdań o małżeństwie i „ognisku rodzinnym", lub złośliwych dowcipów o zakulisowych sprawach jakiejś tam „akcji narodowej". To i wszystko. Słowem: pseudo-powieść, rozdęta ponad miarę publicystycznym, nieliterackim materiałem. Czyż warto brać taką książkę do ręki! Wszakże sowieccy pisarze czynią to z dużo większą sprawą i zapałem. — Takie oto obiekcje sugerowało mi owo uprzedzenie. To też więcej z obowiązku niż dla przyjemności zabrałem się do lektury. I tu spotkała mnie miła niespodzianka.

Odrazu od pierwszego rozdziału książka „bierze" czytelnika, zagarnia całą jego uwagę, nie folgując ani na moment — i to mimo całej powszechności, możnaby rzec, banalności głównego wątku i jego motywów. Bohater utworu Kruczkowskiego jest bezrobotnym — i w tym nie ma nic dziwnego, to właśnie łatwo było przewidzieć. Jest ot, sobie, zwyczajnym, przeciętnym „bezrobotnym umysłowym" z inteligenckiego środowiska. Zdawałoby się przeto, że skoro bezrobotny — no to i fabułę książki nie trudno już odgadnąć: utrata posady, daremne poszukiwanie pracy, rozczarowanie, upokorzenie, głód, chłód i jako końcowy efekt książki — samobójstwo jej bohatera. Owszem, jest tu i samobójstwo, i daremne poszukiwanie pracy — ale całość jakże odmienna od tego, czego oczekuje czytelnik. Właśnie, że nie głód i nie chłód pcha bohatera do samobójstwa, nie nędza fizyczna obrzydza mu życie, autor bowiem stara się całą sprawę katastrofalnych skutków bezrobocia przedstawić w zgoła innym, wcale nie materialnym aspekcie i chcąc uwagę czytelnika skoncentrować na psychicznych i społecznych — a nie fizycznych — konsekwencjach bezrobocia, nie pozbawia bynajmniej swego bohatera chleba i dachu nad głową.

Przedmiotem smutnej opowieści Kruczkowskiego są nie tyle tragiczne losy bezrobotnego, ile raczej przeżycia i doznania psychiczne, dogłębne przekształcanie się duchowe człowieka, którego „kontakty społeczne" nagle i nieodwołalnie ograniczyły się do zeszytu „z rachunkowością domową", powstawanie głębokich, niezatartych rysów, dzień po dniu, kropla po kropli,—wydrążanych przez świadomość własnej nieużyteczności społecznej, niezasłużonej banicji poza nawias życia, normalnych ludzi, (którzy jeszcze coś znaczną, kimś są, dla czegoś żyją i pracują. Wszystko to zaobserwowane w najgłębszych napół uświadomionych pokładach duszy ludzkiej i odczute ze zdumiewającą intuicją prawdziwego artysty, wszystko niemal (z małymi wyjątkami) ujęte w pozornie spokojną, opanowaną opowieść, w formę zimnej relacji bez tanich, demagogicznych efektów, bez płaczliwego patosu i wysilonej chrypki wiecowych agitatorów — nabiera wskutek tego charakteru czegoś wyjątkowego, niezwykłego, frapująco nowego.

Podobnie odświeżony został główny wątek powieści, oparty na jakże banalnej sytuacji „ich trojga". Tradycyjny konflikt „trójkąta" małżeńskiego przybiera tu nowe zabarwienie dzięki temu właśnie, że ten zdradzony jest człowiekiem bezrobotnym, którego całe życie zamyka się w kręgu spraw rodzinnych, który przestał już być buchalterem, czynnym członkiem społeczeństwa, a został tylko mężem, mężem na utrzymaniu żony, zdradzającej go z „tym trzecim" i że „ten trzeci", „intruz, rozbijający szczęście rodzinne", nie rozbija właściwie ich szczęścia, gdyż rozpływa się ono samo już przedtem, ginie nie wiadomo jak i kiedy pod wpływem oparów nienormalnej sytuacji życiowej, w jakiej znaleźli się oboje małżonkowie po utracie posady męża.

Toteż „ten trzeci", spokojny i grzeczny sublokator, dr Emil Rudny, nie wygląda ani trochę na uwodzicielskiego bawidamka i zgoła inną, stokroć poważniejszą, rolę wyznacza mu autor powieści. On jest tym właśnie, który wprowadza do utworu element ideowo-programowy, on reprezentuje do pewnego stopnia tezę naczelną powieści i przez jego usta najchętniej poucza autor o znaczeniu przedstawianych zdarzeń i postaci. Cały kompleks spraw, związanych z wprowadzeniem tej postaci do fabuły utworu, jest szczególnie znamienny dla techniki literackiej Kruczkowskiego, wytrwale i nie bezskutecznie poszukującego naturalnego sposobu włączania w ramy dzieła artystycznego pełnego ładunku swych własnych myśli i przekonań o charakterze publicystyczno-społecznym. I jest to zarazem element ukazujący jak na dłoni poszczególne etapy ewolucji Kruczkowskiego jako artysty, od całkowitej niemal klęski w „Kordianie i chamie" do triumfującego na ogół przezwyciężenia trudności w ostatniej powieści.

Różnice, jakie dzielą „Sidła" od poprzednich utworów Kruczkowskie

---

* Leon Kruczkowski, „Sidła". Powieść. Warszawa 1937. Gebethner i Wolff. Str. 416.

Doboszyński nie będzie zwolniony

Obrona inż. Doboszyńskiego zawiadomiona została przez sąd apelacyjny w Krakowie o oddaleniu zażalenia, jakie wniesiono w sprawie pozostawienia w więzieniu inż. Doboszyńskiego do ponownej rozprawy sądowej.

Zażalenie to wpłynęło po skasowaniu werdyktu sądu przysięgłych, uniewinniającego Doboszyńskiego i przeszło przez dwie instancje.

Ks. Kwiatkowski, Komintern i „Polonia"

W marcu b. r. wygłosił w Grudziądzu ks. prałat Kwiatkowski z Warszawy referat o Kominternie. Mówca powiedział m. in., że nie daje dwóch groszy za to, iż wpływów Kominternu nie ma na przykład w katowickiej „Polonii", chociaż jest to organ Ch. D. Twierdzeniem tym poczuł się dotknięty wydawca „Polonii" i wytoczył ks. prałatowi sprawę sądową.

Na rozprawie w sądzie grodzkim ks. prof. Kwiatkowski przyznał się do wypowiedzenia inkryminowanych słów i zaofiarował dowód prawdy, wobec czego rozprawę odroczono.

Sędzia przemytnikiem waluty

Funkcjonariusze urzędu celnego w kontroli dewizowej w Gdyni znaleźli w czasie rewizji pasażerskiej przed odejściem S/S „Kościuszko" na wycieczkę oo Sztokholmu przy jednym z pasażerów 4.800 zł. gotówką, które pasażer ów usiłował nielegalnie wywieźć za granicę.

W czasie kontroli pasażer ów zgłosił tylko 50 zł., a przy rewizji osobistej znaleziono przy nim dalsze 400 zł. w portfelu i 4.400 zł. w chusteczce, zawiązanej pod bielizną.

Pasażera, który usiłował przemycić pieniądze za granicę przytrzymano i przekazano władzom hądowym, które rozpatrywały tę sprawę w trybie przyspieszonym w dniu 10 bm. Przemytnikiem okazał się sędzia Walery Paszkowski.

Obrońca oskarżonego wniósł o zbadanie stanu poczytalności swego klienta, wobec czego sąd sprawę odroczył.

Lekarz skazany na dwa lata
za oszustwo matrymonialne

Przed sądem apelacyjnym w Warszawie odbył się proces lekarza weterynarii Jabłońskiego, którego sąd okręgowy skazał na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw honorowych na lat 3, z zawieszeniem wykonania kary za dopuszczenie się oszustwa matrymonialnego.

Jabłoński, będąc studentem medycyny, zapoznał się, a następnie zakochał, w koleżance Wierze Cz. Stan materialny narzeczonych był opłakany i Wiera postanowiła poświęcić się dla ukochanego. Porzuciła studia i przyjąwszy posadę urzędniczki pomagała narzeczonemu, który przerzucił się z wydziału medycznego na weterynarię, aby szybciej zakończyć naukę. Tymczasem uzyskawszy stopień naukowy Jabłoński odpłacił się narzeczonej niewdzięcznością. Zerwał z nią i zawarł związek małżeński z koleżanką Wiery.

Sąd apelacyjny nie znalazł podstaw do złagodzenia kary i wyrok zatwierdził.

Aresztowanie lekarza
za wydawanie narkotyków

W całym Poznaniu wielkie wrażenie wywołało aresztowanie znanego lekarza miejscowego dr. W. Haremskiego.

Aresztowanie nastąpiło na skutek doniesienia, że dr. H. wydaje za odpowiednią opłatą recepty różnym narkomanom na morfinę, przy czym dla osiągnięcia wyższej dawki, wystawiał swoim klientom po parę recept na nazwiska fikcyjne. Ten fakt właśnie wzbudził podejrzenia w jednej z aptek, która poinformowała władze.

Wstępne dochodzenia zdają się te podejrzenia potwierdzać, przy czym występują jeszcze nowe fakty, świadczące o niewłaściwym traktowaniu pacjentów przed dr. H.

Aresztowany do winy się nie przyznał.

Przy pomocy córki zadusiła męża

Sensacyjny wyrok zapadł w Sądzie Apelacyjnym w Katowicach w procesie odwoławczym przeciw mężobójczyni 46-letniej Franciszce Krawczykowej i jej 17-letniej córce Gertrudzie ze Słupnej pod Mysłowicami.

Matka z córką w dn. 27 marca rb. udusiły 52-letniego Jakuba Krawczyka, pozorując następnie jego samobójstwo. W świetle aktu oskarżenia tej zbrodni kobiety dopuściły się w następujących okolicznościach. W krytycznym dniu Krawczyk przybył do domu bardzo pijany i wszczął awanturę ze swą żoną. Zdenerwowana Krawczykowa ogłuszyła go kilkoma uderzeniami tłuczka w głowę, a a następnie przy pomocy córki założyła mężowi pętlę na szyję, którą zacisnęły i trzymały tak długo aż Krawczyk udusił się.

Wyrokiem Sądu Okręgowego Krawczykowa skazana została na 10 lat więzienia, a jej córka na lat pięć. Sąd Apelacyjny obniżył karę Krawczykowej o połowę, a córkę uwolnił od winy i kary.

Sąd wydając wyrok stanął również na tym stanowisku, że oskarżona w obawie przed maltretowaniem dopuściła się zbrodni.

Wielka afera kolejowa
Banda łapowników „obniżała" taryfy kolejowe

Władzom kolejowym udało się w tych dniach wykryć olbrzymią aferę korupcyjną na szlaku kolejowym Sosnowiec — Zagłębie Dąbrowskie — Częstochowa. Ustalono mianowicie, że na stacjach Sosnowiec i Częstochowa oraz na stacji towarowej Bleszno były nieprawidłowo obliczane tak zwane taryfy osiowe.

Wdrożone śledztwo ujawniło, że funkcjonariusze kolejowi, należący do świetnie zorganizowanej szajki łapowników, pobierali nieprawnie połowę obowiązującej taryfy, a za transporty węgla ze Śląska i Zagłębia obniżali taryfy do 1/3.

Centrala tej bandy znajdowała się w Sosnowcu, a w skład jej wchodził szereg urzędników i pracowników kolei, którzy za swe wyczyny pobierali od zainteresowanych firm bardzo wysokie uposażenie miesięczne.

Na skutek śledztwa aresztowano w Sosnowcu 9-ciu, a w Częstochowie 5-ciu funkcjonariuszów kolejowych.

Wykąpał sie w basenie Ogrodu Saskiego
Pomysł obywatela z Miłosny

Świadkami niezwykłego widowiska byli w sobotę wieczorem nieliczni przechodnie w ogrodzie Saskim w Warszawie. Na krótko przed zamknięciem bram, koło fontanny zjawił się jakiś mężczyzna. Nieznajomy chwiejnym krokiem wszedł na trawnik, spokojnie zdjął ubranie i bieliznę, po czym zupełnie rozebrany zanurzył się w wodzie basenu.

O oryginalnym wybryku pijanego zawiadomili przechodnie patrol policyjny. Pijak na wezwanie policjantów nie reagował zażywając dalej kąpieli. Musiano przerwać dopływ wody i jeden z posterunkowych wszedłszy do wody, wyciągnął na trawnik amatora kąpieli.

Mimo oporu ubrano go i przeprowadzono do komisariatu. Jest to niejaki Zygmunt Wachowiak z Miłosny. Jak się okazało Wachowiak przyjechał do stolicy po odbiór większej sumy pieniędzy. Odwiedziwszy kilka barów i restauracyj, znalazł się w ogrodzie w stanie zupełnego opilstwa.

Sprawa Nr. 287911/NB113/37

Do Centralnego Instytutu Organizacji i Usprawnienia zgłosił się pewnego dnia pan Alojzy Fijołek z następującą sprawą:

— Ja panie radco staram się o należną mi sumę w Urzędzie do Sprawdzania i Określania, ale powiedzieli mi tam, że muszę otrzymać odnośne referencje w Centralnym Instytucie Organizacji i Usprawnienia. Może by byli panowie łaskawi... itd.

W Centralnym Instytucie Organizacji i Usprawnienia obiecano sprawę załatwić. Na nieszczęście referent opracowujący sprawę pana Alojzego Fijołka dostał właśnie dnia poprzedniego kosza od panny Hali wobec czego był odnośnie roztargniony. Nie możemy się tak bardzo dziwić, że list w sprawie pana Fijołka referent skierował przez omyłkę zamiast do Urzędu do Sprawdzania i Określenia — do Urzędu Zjednoczonego Działania. List ten miał brzmienie następujące:

Centralny Instytut Organizacji i Usprawnienia powiadamia odnośnie, że sprawa Nr. 387911/NB 113/37 powinna być załatwiona w normalnej drodze urzędowej w myśl pisma naszego Nr. 1487/5973/37. Instytut udziela prekluzyjnego terminu czterech dni, po którym należy go powiadomić o decyzji Urzędu Zjednoczonego Działania.

List ten wywołał oczywiście w Urzędzie Zjednoczonego Działania odpowiednią panikę. Naczelnik Wydziału zażądał natychmiast sprawy Nr. 287911/NB 113/37.

Urzędnik sprawy tej nie znalazł. Wobec tego zgłosił się do naczelnika z meldunkiem:

— Sprawa Nr. 287911/NB 113/37 została odnośnie przekazana Wojewódzkiemu Biuru Organizacyj Społecznych.

— Niech pan napisze do Biura Organizacyj Społecznych i natychmiast napisze do Centralnego Instytutu Organizacji i Usprawnienia.

— O czym, panie naczelniku?

— Przecież pan zna tę sprawę. Proszę zreferować nasze stanowisko.

Dyrektor Centralnego Instytutu Organizacji i usprawnienia długo biedził się nad listem Urzędu Zjednoczonego Działania:

Stanowisko U. Z. D. w sprawie Nr. 287911/NB 113/37, jest pozytywne i sprawa jest w toku. Urząd pyta, ile ma na ten cel partycypować z kredytów specjalnych?

Wobec niejasności sprawy zwołano specjalną konferencję, której wynikiem był list następujący:

Specjalna konferencja, która się odbyła w Centralnym Instytucie Organizacji i Usprawnienia w dniu 17 bm. w sprawie Nr. 287911/NB 113/37 postanowiła partycypować odnośnie do tej sprawy kwotę 3.000 zł. Jednocześnie konferencja zażądała od U. Z. D. przesłania w terminie trzydniowym ramowego preliminarza budżetowego w tej sprawie.

Budżet ten wyglądał tak:

1) Na studia i badania	zł	1000
2) Organizacja	zł	450
3) Wyjazdy i diety	zł	730
4) Siły pomocnicze	zł	300
5) Kancelaria	zł	150
6) Różne	zł	370
Razem	zł	3000

Centralny Instytut Organizacji i Usprawnienia odpisał:

Niniejszym C. I. O. U. potwierdza załączony budżet, zwracając uwagę na p. III b) odnośnej instrukcji, dotyczącej układania budżetów ramowych. C. I. O. i U. wnosi również o przesunięcie w budżecie zł. 100 z poz. 1 do poz. 3.

Po otrzymaniu tego pisma naczelnik wydziału C w Urzędzie Zjednoczonego Działania wezwał odnośnego urzędnika:

— Otrzymał pan pismo C. I. O. i U.?

— Niniejszym.

— Zaznajomił się pan z nim?

— Odnośnie.

— Włożył pan do teczki?

— Odpowiedniej.

— Odpisał pan na pismo?

— Takowe.

— Doskonale — zawołał naczelnik. — Będzie pan jeszcze musiał się zastanowić, w jaki sposób wydać te trzy tysiące.

A w C. I. O. U. naczelnik działu III wezwał również urzędnika:

— Wysłał pan pismo?

— Według przeznaczenia.

— Zrobił pan odpis?

— Zgodnie z oryginałem.

— Włożył pan do teczki?

— Właściwej

— Doskonale — zawołał naczelnik — niech pan wyszle komunikat do P. A. T-a.

Czytelnicy gazet zostali więc zasileni następującą wiadomością:

W Centralnym Instytucie Organizacyj i Usprawnienia odbyła się konferencja, w której wzięli udział: naczelnik Brzdąkowski, naczelnik Ilkowicz-Wleczkowski, dyrektor Juricz-Durica i aparat referendarski. Zebrani postanowili partycypować zł. 3.000 w celu zwiększenia napięcia naszego życia społecznego (sprawa Nr. 287911/NB 113/37).

Wzmiankę tę przeczytał pan Alojzy Fijołek. Przybiegł do Centralnego Instytutu Organizacji i Usprawnienia.

— A pan tu czego?

— A ja w sprawie Nr. 287911/NB 113/37.

— Ach pan w tej sprawie? Niestety sprawa została już przesądzona i żadne dalsze interwencje na nic się nie zdadzą.

— Ależ czytałem...

— To pan źle czytał. Sprawa jest partycypowana. Następny!

D. T. F.

Płk. Galińskiego wykoleiła kobieta?
Zeznania świadków

W procesie o strzały pod wiaduktem mostu Poniatowskiego w Warszawie zeznawali świadkowie. Na pierwszy ogień poszły zeznania bezpośrednich świadków sceny pomiędzy płk. Galińskim a kpt. Sumarą. St. post. Gross zatrzymał pułkownika w parę chwil po zakończeniu strzelaniny. Pułkownik oświadczył, że użył broni, ponieważ kapitan pierwszy strzelił.

Dłuższe zeznania złożył mjr. Mączka, z którego małżonką żonaty jest obecnie płk. Galiński. Zeznania tego świadka posiadają doniosłe znaczenie, gdyż mają doprowadzić do ustalenia, czy pułkownik szedł w Aleje Trzeciego Maja z zamiarem zabójstwa kpt. Sumary, czy też, jak twierdzi oskarżony, znalazł się tam przypadkowo. Kwestii tej mjr. Mączka w kategoryczny sposób nie wyświetlił.

Były adiutant pułkownika, kpt. Płociński wyraża się z wielkim uznaniem o swym dawnym zwierzchniku, opowiadając o jego zasługach bojowych z czasów, gdy płk. Galiński likwidował sowieckie bandy dywersyjne na kresach. Uprzednio jeszcze pułkownik wsławił się pod Kaniowem, bohatersko osłaniając odwrót oddziałów polskich przed Niemcami. — Kapitan wyraził zdanie, że tak świetnie zapowiadającego się człowieka wykoleiła kobieta.

Z kolei sąd przesłuchuje wyższych oficerów. Są to świadkowie powołani przez kpt. Sumarę, jako powoda cywilnego w sprawie: płk. Kiełbasiński, prokurator Najwyższego Sądu Wojskowego i płk. Skokowski, wydają dodatnią opinię o żonie kapitana. Państwo Sumarowie żyli z sobą bardzo dobrze do 1931 roku. Co się stało później, płk. Skokowski nie może powiedzieć, gdyż wyjechał z Wilna.

Sensację na sali sądowej budzą zeznania pani S., która wyjaśnia na odpowiednie zapytania, że porzuciła męża dla płk. Galińskiego, gdyż bardzo go kochała, ale następnie uważała, że nie reaguje jak należy w konfliktach z jej mężem, a nadto podejrzewa go o zbytnie upodobanie do alkoholu. To z kolei skłoniło ją do porzucenia płk. Galińskiego i powzięcia decyzji powrotu do męża.

Na tym przewód sądowy został zamknięty, po czym sąd przerwał rozprawę do środy.

go nie trudno uchwycić. Wszystkie świadczą o dalszym rozwoju pisarza, o zwycięskim borykaniu się jego z usterkami kompozycji, wynikającymi z wszywania do utworów samodzielnych łat o charakterze i przeznaczeniu publistyczno-dziennikarskim. Wprawdzie i w „Sidłach" znajdują się „łaty", są nimi zarówno listy Rudnego do Karda, jak też dyskusje jego z red. Wielemskim, ale w porównaniu z poprzednim utworami nie rozsadzają one tak szkodliwie kompozycji utworu i wszyte są w całość o wiele zręczniej, drobniejszymi i prostszymi ściegami. Nie one, ale element czysto beletrystyczny wysuwa się na czoło utworu. materiał publicystyczno-dziennikarski zjawa się tu dopiero w środku powieści i nosi wyraźne ślady starań autora o związanie go z głównym wątkiem opowiadania. Listy do Karola oprócz wywodów ideowo-publicystycznych zawierają także pewne wyznania Rudnego na temat stosunku jego do Janki, dyskusje zaś z red. Wielemskim połączone są z fabułą utworu nie tylko za pomocą samej postaci Emila, ale także za pomocą przedmiotu rozmowy (o „nadprodukcji" i t. p. zagadnieniach), która staje się jak gdyby szerszym tłem, ideowym uzupełnieniem opowiadania o bezrobotnym bohaterze.

Na podkreślenie zasługują tu także większa dyskrecja i umiar autora w podsuwaniu czytelnikowi ostatecznych wniosków tak z przebiegu przedstawianych zdarzeń, jak też z wymiany zdań między Wielemskim i Rudnym. Autor stara się zasugerować swe bezstronne stanowisko wobec obu dyskutantów, nie ułatwia sobie zadania przez obniżanie intelektualnego poziomu wypowiedzi, sprzecznych z tezami Rudnego i sympatia autora przejawia się tylko w paru ironicznie podkreślonych akcesoriach zewnętrznych, towarzyszących tym ideowym dyskusjom (luksusowa kolacja w lecznicy „Sanitas", komfort gabinetu Wielemskiego i t. p. okoliczności mają świadczyć, że jego praktyka życiowa idzie inną drogą, niż teorie, wygłaszane na łamach prasy). Co więcej — dr Emil, odgrywający tu rolę jak gdyby oficjalnego wykładnika poglądów autora, nie posiada charakteru zaślepionego doktrynera, owszem, doświadcza nieraz wielu niepewności i te jego wewnętrzne refleksje, zasępione rozterką wątpliwości, próby sprawdzenia słuszności swych przekonań posiadają znacznie więcej dynamiki, są o wiele skuteczniej przetopione na materiał literacki, niż żarliwe dialogi jego z Wielemskim (por. np. to przeświadczenie o niedostateczności racyj intelektualnych lub tęsknotę za jakąś obiektywną najwyższą prawdą, która by rozstrzygnęła niepokojące pytanie: „czy jest dlatego błędne, że jest wrogie, czy też jest błędne w jakimś bardziej obiektywnym sensie?" — str. 196 inn.). I chociaż poglądy wypowiadane w utworze nie są bynajmniej rewelacyjne, to jednak dzięki inteligentnemu i oryginalnemu ujęciu pobudzają czytelnika do zastanowenia się nad poruszanymi problemami, nierzadko podsuwając mu słuszne ich rozwiązanie.

Ostatnia książka Kruszkowskiego — jako wyraz stałego rozwoju techniki literackiej autora — zasługuje na szczególną uwagę i uznanie. Zdradza ona niewątpliwy talent rasowego epika, spostrzegawczość bystrego obserwatora i niezawodną intuicję prawdziwego artysty. Z tych też względów powinna stać się rewelacją „sezonu" w dodatnim tego słowa znaczeniu.

„Sidła" Kruczkowskiego można bez przesady sklasyfikować jako powieść naprawdę dobrą.

C. Z.

Jak w bajce...

„Jestem biedną 20-letnią dziewczyną. Przed rokiem zaręczyłam się z ubogim chłopcem i chcielibyśmy się pobrać. Naszym jedynym marzeniem jest własny domek. Zwracam się do J. K. Mości o pomoc..."

Tej treści petycję wniosła biedna dziewczyna szwedzka, z wyspy Celand na Bałtyku, która będąc w skrajnej nędzy nie mogła poślubić ukochanego List nie pozostał bez echa. Król wydał zarządzenie, by zebrano dane o petentce. Sprawozdanie wypadło jak najkorzystniej dla ubogiej dziewczyny, to też życzeniu jej stało się zadość.

W Szwecji istnieje t. zw. „Stowarzyszenie własnych domów", które udziela przy pomocy państwa na dogodnych warunkach pożyczek osobom, zamierzającym wybudować własny dom na parceli wydzierżawionej od państwa czy gminy. Pożyczki te sięgają nieraz wysokości 85 procent kosztów budowy domu. Z polecenia Gustawa V udzielono też młodej parze pożyczki na najbardziej dogodnych warunkach, które umożliwi jej wybudowanie domku i zawarcie ślubu.

Jutro Wilno uroczyście wita wracające z ćwiczeń wojsko

W związku z powrotem Dywizji Legionowej z manewrów Prezydent miasta wydał odezwę treści następującej:

OBYWATELE!

Po trudach ćwiczebnych w polu wracają z manewrów pułki wileńskie. Wasi synowie, mężowie i bracia w zwartych szeregach Legionowej Dywizji wkroczą dnia 15 września do bram naszego miasta, by tu w swych siedzibach zimowych stać nadal na straży mocarstwowości Ziem Naszych. Pięknym zwyczajem lat ubiegłych zwykliśmy witać nasze pułki wracające z manewrów. Od lat wzrastająca więź sympatii pomiędzy Wilnem a Jego pułkami w tym roku znajdzie swój wyraz w pięknej symbolice — Wilno zamierza ufundować sztandary swoim pułkom. Herb naszego miasta niebawem zabłyśnie na drzewcach sztandarów wojennych a pułki wileńskie zamanifestują swe uczucia nadaniem Wilnu swych odznak. Niechże więc tegoroczne powitanie wracających wojsk stanie się żywiołową manifestacją uczuć naszych dla pułków wileńskich, a dzień ich powrotu z manewrów — żywym symbolem więzi łączącej Armię z Narodem.

Wzywam wszystkich obywateli m. Wilna, aby jak najliczniej stawili się dnia 15 września rb. o godz. 14 m. 30 przy rogatkach na W. Pohulance u wylotu ul. św. Jacka a w dniu tym udekorowali swe domy kwiatami i flagami o barwach narodowych.

Po akcie powitania nastąpi przemarsz oddziałów wojskowych ulicami: W. Pohulanką, Trocką, Dominikańską, św. Jańską, Zamkową, oraz defilada przy ul. Mickiewicza u wylotu ul. Śniadeckich.

(—) Dr. W. MALESZEWSKI
Prezydent m. Wilna.

*

W związku z uroczystością powitania pułków Legionowych powracających z manewrów w dn. 15 września rb. Zarząd Miejski postanowił udekorować rogatki na W. Pohulance, jako miejsce powitania wkraczających wojsk, oraz wznieść trybuny przy ul. Mickiewicza u wylotu Śniadeckich, gdzie odbędzie się defilada przed gen. Skwarczyńskim w otoczeniu przedstawicieli miasta z Prezydentem W. Maleszewskim na czele.

*

Wileńska Chorągiew Harcerzy prosi nas o zamieszczenie następującego artykułu:

Z okazji powrotu garnizonu wileńskiego z manewrów całe społeczeństwo nieomieszka dać wyraz swemu przywiązaniu i serdecznej miłości, jakie żywi dla polskiego żołnierza. Witać w nim będziemy gwaranta naszego bezpieczeństwa na zewnątrz, powagi i szacunku odrodzonego państwa u sąsiadów, żywy dowód tężyzny i krzepnącej siły narodu. Do najgorętszych objawów naszej sympatii i serdecznego przywiązania wilnian do wojska, harcerstwo miejscowe wpłata dzisiaj swoje najlepsze uczucia. Tym gorętsze, bo oparte nie tylko na platonicznym uwielbieniu pięknej postawy czasu defilad, lecz tkwiące we wspólnej tradycji pogotowia i ofiary z lat wojowania o niepodległość, tym więcej bliskie, że odczute podobieństwem przeżyć, radości i trudów obozowych. Jak Polska długa i szeroka, rok rocznie tysiące młodzieży harcerskiej wyrusza na letni wyraj, aby tropami leśnego człowieka M. Rodziewiczówny, zdobywać siły, zdrowie i charakter. Piękna ziemia wileńska oddawna użycza gościny licznym obozom rozsianych na szlakach srebrzystych jezior, rzek kresowych województw KOP-u. Jakże często namioty harcerskie ogrzewa ciepło stanie czuwającego KOP-u, a nasze harce puszczańskie przypominają pracę doskonalącego się w sztuce rycerskiej żołnierza. Harcerz rozumie wagę ćwiczeń wojskowych, wie ile cnót potrzeba, aby zasłużyć na miano prawdziwego żołnierza Rzeczypospolitej, zdaje sobie sprawę, że pobyt w szeregach jest dla młodzieńca koniecznym ogniwem jego wychowania, tytułem do jego dumy, ambicji i zaszczytu. Z kwiatami i tysiącem gromkich okrzyków na cześć drogiej armii chcielibyśmy złożyć podziękę naszym starszym braciom za pamięć ich wzajemną i pomoc wydatną a bezinteresowną, okazywaną naszym obozom, szkoleniu się drużyn w licznych gałęziach techniki harcerskiej. Pragniemy gorąco, aby za nam całe społeczeństwo odczuło wielkość ofiary i poświęceń wojska, które nie tylko nas broni, lecz jakże często żywi i odziewa, wnikając troskliwie w potrzeby najbardziej palące ludności swojego garnizonu. Chcemy przypomnieć, że kadry oficerskie, pułków dywizji legionowej przed ośmiu laty zapoczątkowały ideą zaopiekowania się drużynami harcerskimi i odtąd ich to główną zasługą, że możemy, organizować na szeroką skalę nasze poczynania. — Panowie oficerowie i bracia żołnierze! Młodzież harcerska hołd wam składa za wasze trudy, za gotowość służenia Ojczyźnie, wyrzeczenia się dla niej swoich nazwisk i stania się cząstką żywego ciała wielkiej i wspaniałej armii. Drużyny harcerskie miasta Wilna w pułkach wileńskich witają serdecznie swoich dostojnych protektorów i dziękują im gorąco za długoletnią troskliwą opiekę.

Zmiany wśród duchowieństwa

„Dziennik Wileński" podaje, że na mocy zarządzenia E. J. ks. arcybiskupa-metropolity wileńskiego w składzie osobistym duchowieństwa w archidiecezji wileńskiej zaszły następujące zmiany: ks. Jan **Więckowski**, dotychczasowy prefekt w Wasilkowie, mianowany został na stanowisko wikariusza w Iwji, ks. Jan **Matulewicz** wikariuszem przy kościele św. Jana w Wilnie, ks. Michał **Sucharewicz**, wikariusz parafii Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny w Wilnie, przeniesiony na wikarego parafii Serca Jezusowego w Wilnie, ks. Bronisław **Fedorowicz**, prefekt w Wornianach, na wikariusza parafii Niepokalanego Poczęcia Najśw. M. P. w Wilnie, ks. Antoni **Baranowski** na wikariusza w Wornianach, ks. Jan **Wielgat**, prefekt w Zabłociu, na wikariusza parafii św. Rocha w Białymstoku ks. Piotr **Mazlewski**, neopresbiter, na wikariusza parafii Farnej w Białymstoku, ks. **Jan Adamowicz**, neopresbiter, na wikariusza w Ostrowcu, ks. Adam **Bakura**, neopresbiter, na wikarego w Gudogajach, ks. Władysław **Dudziak** neopresbiter, na wikariusza w Szumsku, ks. Klemens **Piwowarun**, wikariusz w Krzemienicy, na wikariusza przy kośc. Farnym w Wołkowysku, ks. Piotr **Boryk**, neoprebiter, na wikariusza w Wasilkowie, ks. Antoni **Kujawa**, neopresbiter, na wikarego w Repli, ks. Kazimierz **Szypcho**, neopresbiter na wikarego w Zabłudowie, ks. Stanisław **Soroko**, neopresbiter, na wikarego w Swisłoczy, ks. Witold **Bronicki**, neopresbiter, na wikarego w Suchowoli, ks. Justyn **Saul**, neopresbiter na wikarego w Starych Trokach, ks. Walerian Chałkowski, neopresbiter, na wikarego w Budsławiu, ks. Witold **Ostrowski**, neopresbiter, na wikarego w Krzemienicy, ks. Konstanty **Molis**, neopresbiter, na wikarego w Podbrzeziu, ks. Bronisław **Siepak**, wikary parafii Serca Jezusowego w Wilnie, na prefekta w Michałowie, ks. Stanisław **Stefanowicz**, z archidecezji Mohylowskiej, zwolniony ze stanowiska wikarego w Suchowoli, ks. Władysław **Ruszniccki** mianowany profesorem śpiewu w Seminarium Duchownym w Wilnie, ks. Cyprian **Świętek**, wikariusz w parafii w Nowo-Wilejce, na rektora kościoła w Zalesiu, ks. Antoni **Skorko** zwolniony ze stanowiska proboszcza w Holszanach, ks. Erwin **Mucha**, neopresbiter, mianowany na stanowisko wikariusza w Świrze, ks. Józef **Szmucło**, neopresbiter, na prefekta w Smorgoniach, ks. Aleksander **Grabowski**, prefekt w Smorgoniach, na prefekta w Borodziewiczach, ks. Wł. **Gimzewski**, neopresbiter, na wikarego w Raduniu, ks. Jan **Alferowicz**, proboszcz w Jaszunach, na proboszcza w Sorokpolu, ks. Florian **Markowski**, proboszcz w Sorokpolu, na proboszcza do Jaszun, ks. Michał **Aronowicz**, wikary adj. w Kamionce, na proboszcza w Kamiance, ks. Kazimierz **Radziszewski**, wikary w Iwju, na proboszcza w Plussach, ks. Mieczysław **Sawicki**, zwolniony ze stanowiska proboszcza w Kamionce, ks. Zygmunt **Powian**, z archidiecezji Mohylowskiej, zwolniony ze stanoiwska rektora kościoła w Zalesiu k. Głębokiego, ks. Piotr **Bajkiewicz** mianowany na stanowisko prefekta w Lidzie, ks. Kazimierz **Gieczys**, wikariusz w Widzach, przeniesiony na wikariusza w Nowej-Wilejce.

Pielgrzymka do Częstochowy

Wielka manifestacyjno-religijna pielgrzymka mężczyzn do Częstochowy, jak poprzednio zapowiadano odbędzie się dnia 18 i 19 września. Z terenu m. Wilna i okolic bierze udział około tysiąca osób, którzy udadzą się dnia 17 września specjalnym pociągiem odchodzącym z Wilna o godz. 13 m. 30, z Landwarowa o godz. 13. 50, z Rudziszek o godz. 14 m. 23, z Oikienik o godz. 14 m. 47, z Oran o godz. 15 m. 14, z Marcinkańc o godz. 15 m. 39, z Porzecza o godz. 16 m. 10, z Grodna o godz. 16 m. 54, z Białegostoku o godz. 19 m. 22. Przyjazd do Częstochowy dn. 18 o godz. 4 m. 48.

Zbiórka wszystkich uczestników z terenu m. Wilna odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 12 m. 30 w Ostrej Bramie, skąd uczestnicy Pielgrzymki po krótkich modłach udadzą się na dworzec.

Piszą do nas...

O drzewach przydrożnych

Od wielu już lat staramy się, aby drogi nasze wyglądały mniej więcej po europejsku. Wiadomą jest rzeczą, iż najwspanialszą dekoracją dróg są drzewa przydrożne, to też zarządy drogowe co roku obsadzają drogi drzewkami. Aczkolwiek wszystkie prawie drogi były obsadzone już przed kilkunasty laty, rzadko jednak gdzie się spotka drzewko przydrożne w wieku starszym. Widać przeważnie drzewka jednoroczne, a w najlepszym wypadku dwuletnie, tj. sadzone w roku bieżącym, czy ubiegłym.

Poza tym spotyka się moc drzewek połamanych i uschniętych. Sprawcami niszczenia drzewek są przeważnie nieuświadomieni wieśniacy, często o złośliwych skłonnościach niszczycielskich. Dla zaradzenia złu należałoby wyznaczyć drakońskie kary na sprawców niszczenia drzewek, oraz nagrody za ujęcie lub wskazanie władzom niszczycieli drzewek.

Lecz co innego także trzeba powiedzieć o drzewkach uschniętych. Należy się przejechać pierwszym lepszym traktem, naprzykład w pow. mołodeczańskim czy wołożyńskim, żeby się przekonać, co wyrabiają właściciele gruntów, obok których posadzono nieszczęśliwe drzewka.

Otóż zaoruje się ziemię wokół drzewka nie zostawiając literalnie ani jednego centymentra kwadratowego ziemi nieporuszonej. Obdziera się przy tym korę pługiem, oraz wyoruje i niszczy korzenie. W takich wypadkach **współwinnymi niszczenia drzewek są władze samorządowe i administracyjne**, gdyż nie mogą tłumaczyć się tym, iż trudno ująć sprawców. Należy nie zapominać pouczyć odpowiednio wieśniaków, iż drzewko z góry jest skazane na śmierć, o ile wokół niego nie pozostawi się przynajmniej jednego metra ziemi nieporuszonej. Z opornymi zaś postępować należy jak ze zwyczajnymi niszczycielami drzewek.

O ile taki stan rzeczy i nadal będzie tolerowany, to **pocóż marnować grosz publiczny**, jeżeli z góry jest wiadomym, iż drzewko w takich warunkach żyć nie będzie? Niezaradność i niedbalstwo przełożonych zarządów gminnych kosztują grube pieniądze.

Longin Bohdanowicz.

Plan elektryfikacji Wileńszczyzny

Miasto podejmuje inicjatywę

W płaszczyźnie zagadnień inwestycyjnych państwa Ziemie Północno Wschodnie leżą na peryferiach zainteresowań władz centralnych. Nie zdziwi nas przeto fakt, że Komitet Energetyczny przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu w swych planach elektryfikacyjnych kraju nie znajduje miejsca dla Wileńszczyzny aż do roku 1965.

Nie wydaje nam się aby epoka łuczywa i lampy naftowej na ziemiach północno - wschodnich miała ustąpić „wiekowi elektryczności" dopiero w roku kalendarzowym 1965.

Potrzeba energii elektrycznej dla Wileńszczyzny staje się postulatem dnia, nie tylko w formie energii świetlnej lecz i w postaci prądu przemysłowego, o który ubiega się już szereg fabryk podmiejskich i prowincjonalnych zakładów przemysłowych.

Ponieważ Elektrownia Miejska w Wilnie po r. 1940 nie będzie już mogła zaspokoić rosnącej konsumcji prądu nawet w granicach Wielkiego m. Wilna, powstała przeto myśl, aby wobec konieczności rozbudowy Elektrowni Miejskiej podnieść ją do godności elektrowni okręgowej.

W związku z tym inżynierowie Elektrowni Miejskiej na czele z inż. Jenszem i dyr. Glatmanem zarysowali na kolegialnym posiedzeniu Magostratu szereg interesujących koncepcyj elektryfikacji Wileńszczyzny. Okazuje się, że ziemie nasze posiadają liczne źródła energetyczne dla produkcji prądu elektrycznego. Wilia z całym systemem swych dopływów jest dla ziem północno - wschodnich węglem białym, który pozwala na uruchomienie szeregu hydroelektrowni. Złoża natomiast torfu około Głębokiego i Kieny pod Wilnem umożliwiają zainstalowanie t. zw. elektrowni torfowych, które dla Wileńszczyzny posiadałyby szczególne znaczenie w okresach ciężkiej koniunktury węglowej lub zerwania łączności z Górnym Śląskiem.

Plany elektryfikacji Wileńszczyzny składają się z trzech etapów. Plan najszerszy przewiduje dla naszych ziem dwa podstawowe centra elektryfikacyjne — są nimi Wilno i Mołodeczno, jako przyszłe elektrownie okręgowe. Linie wysokiego napięcia do 100 tys. volt zaopatrywałyby w światło większe ośrodki Wileńszczyzny jak: Lidę, Mołodeczno, Głęboke, Dzisnę, Druję i po przez Mołodeczno i Stołpce w kierunku Baranowicz okręgowa sieć elektryczna łączyłaby się z siecią ogólno - państwową.

Koszta tak szeroko pomyślanego projektu wyniosłyby około 100 mil. złotych.

Nieco skromniejszy w swych rozmiarach jest plan zaopatrzenia w światło ośrodków ciążacych pod względem elektryfikacyjnym do Wilna przy użyciu przewodów o napięciu do 30 tys. volt. Koszta tej inwestycji wynosiłyby około 7 mil. zł.

Obecnie najpilniejsza jest sprawa elektryfikacji powiatu wileńsko-trockiego, w granicach którego posiada my już szereg ośrodków przemysłowych, potrzebujących energii silnikowej dla rozwinięcia swej produkcji. Jest to projekt najrealniejszy jeśli chodzi o możliwości gospodarcze naszego miasta i widoki uzyskania kredytu inwestycyjnego. Plan ten, obierając Elektrownię Miejską w Wilnie za ośrodek dyspozycyjny w rozporządzaniu energii, przewiduje trzy podstawowe ośrodki elektryfikacyjne: Niemenczyn, Nowo—Wilejka i węzeł Troki—Suderwa, ten ostatni celem zasilenia robót przy budowie hydroelektrowni w Szyłanach, która w myśl zakreślonej koncepcji współdziałać będzie z Elektrownią Miejską, pracując na szczytach.

Celem zelektryfikowania powiatu wileńsko - trockiego przewiduje się budowę linii o napięciu 6 tys. volt, ogólnej długości 500 klm., której koszt wraz z transformatorami wyniesie około 2.200.000 zł.

Zachodzi pytanie, czy samorząd miejski, który w pierwszym rzędzie powołany jest do popierania interesów miasta, odniesie jakąś korzyść z wyprowadzenia sieci elektrycznej poza granice wielkiego m. Wilna?

Według przeprowadzonej kalkulacji jeden kwg. prądu przy uwzględnieniu wszystkich elementów kosztów produkcji, amortyzacji sieci, kosztów handlowych i t. d. sprzedawany być może na powiat po cenie 20 gr. z uwzględnieniem zysku na rzecz miasta. Skutkiem zwiekszenia produkcji prądu miasto mogłoby z czasem obniżyć taryfę elektryczną swym mieszkańcom.

Poza tym elektryfikacja powiatu wpłynęłaby niewątpliwie na uprzemysłowienie okręgu wileńskiego, a co za tym idzie — ożywienie ruchu handlowego w Wilnie, podnosząc w ten sposób poziom gospodarczy i zamożność naszego miasta.

Z. Kruszewski.

Ukarani

Starosta Grodzki Wileński ukarał w dniu dzisiejszym w trybie administracyjno-karnym następujące osoby:

1) za nieetyczny wybryk na Placu Katedralnym — Antoniego **Ostrowskiego** (Łotoczek 1) na 5 zł. grzywny lub 3 dni aresztu;

2) za wypasanie krowy w malinach sąsiada — Jadwigę **Rakowską** (Kolonia Zgoda 15) na 10 zł. lub 5 dni aresztu oraz odszkodowanie w kwocie 30 zł.;

3) za awantury — Józefa **Biedrzyńskiego** (Pokój 24) na 20 zł. lub 10 dni aresztu;

4) za handel w piwiarni w godzinach zakazanych — Etkę **Cukierman** (Bazyliańska Nr 6) 20 zł. lub 10 dni aresztu;

5) za żądanie nadmiernej ceny za przewiezienie dorożką — Bronisława **Marcinkiewicza** (Rossa 44) na 5 zł. lub 5 dni aresztu.

Krzywym okiem

Smok

Ongiś Kilometr spalił bazyliszka, a właściwie zmienił go na „Smoka", polewaczkę magistracką, co w chwili upału ulice polewa, a w wypadku pożaru — płomień. Ale jeśli chcecie krzywym okiem spojrzeć na działalność „Smoka" przejdźcie wąwozem ulicy Bouffałowej. Ulica ta jest bardzo ważną arterią komunikacyjną, dudnią tędy wozy, wiozące tędy węgiel do elektrowni, dziesiątki furmanek na rynek, tędy odbywa się cała komunikacja dworca z Łukiszkami i Zwierzyńcem. Pokaźny też jest ruch pieszy. Ostatnio ulica została przebrukowana, a dzięki pięknie rozrośniętym młodym drzewkom, dzięki gładko odarnionym bokom i porządnym chodnikom wygląda całkiem miło. Niestety brak na niej „Smoka". Liczni przechodnie wołają o „Smoka", gdyż każdy wóz, a tym bardziej auto podnosi takie kłęby kurzu, że człek idzie jak w gęstej mgle. Co więcej, dzięki zamknięciu obu stron ulicy — wąwozu kurz unosi się czas dłuższy, skrzypi w zębach, drażni oczy, powoduje kaszel.

Smoku, Smoku, przyjedź, zobacz i pokrop trochę. (t)

List do Redakcji

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę o podanie do wiadomości, że sprawa z mego oskarżenia przeciw p. Władysławowi Laudynowi została załatwiona przez Sąd Honorowy Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich na forum wewnętrznym.

Józef Maśliński

Ofiary

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Ireny Koronowej Z. P. O. K. z Nieświeża przesyła 10 zł. (dziesięć) na dożywianie dzieci P. P. Benedyktynek w Nieświeżu. -4

Zmiany personalne w administracji skarbowej

Dowiadujemy się o wielu zmianach personalnych, jakie nastąpiły ostatnio w administracji skarbowej. Mianowicie dyrektor izby skarbowej w Poznaniu, Stefan Sieradzki, przeniesiony został do Lublina na stanowisko dyrektora izby skarbowej, dyrektor izby skarbowej w Kielcach, Woydał, objął kierownictwo izby w Stanisławowie, dotychczasowy dyrektor tej ostatniej izby, Michał Brzecki, otrzymał ostatnio na własną prośbę urlop z powodu złego stanu zdrowia. Naczelnik wydziału podatków bezpośrednich w izbie skarbowej w Lublinie, Romuald Galster, przeniesiony został na równorzędne stanowisko do dyrekcji ceł we Lwowie. Dyr. izby skarbowej w stanie nieczynnym, Stefan Kossjor, przydzielony został do służby w departamencie akcyz i monopolów min. skarbu. Niezależnie od tych zmian w izbach skarbowych przewidziane są podobno również przesunięcia na wyższych stanowiskach.

Sytuacja szkolnictwa powszechnego w obwodzie wilejskim

Obwód szkolny wilejski jest jednym z większych, gdyż obejmuje aż dwa po wiaty, a mianowicie wilejski i mołodeczań ski. Według danych z roku ub. w obwo dzie istniało 260 szkół powszechnych o 460 izbach lekcyjnych i prawie 500 nau czycielach. Dzieci w wieku szkolnym by ło około 35.00.

Po odzyskaniu niepodległości, gdy trzeba było otwierać po wsiach i miaste czkach szkoły, okazało się, iż braknie od powiednich budynków. Dawnych budyn ków rosyjskich było stosunkowo mało, przeciętnie parę na każdą gminę. Nie odpowiadały one zresztą wymaganiom gdyż były opuszczone, chłodne i coro cznie obciążały budżet samorządu gmin nego kosztami remontu. Szkoła taka z czasów rosyjskich np. w Kościeniewiczach przez długie lata była zmorą tamtejszej gminy.

Gorzej jeszcze przedstawiała się sprawa szkół w budynkach wynajętych. Mieściły się one w zwykłych izbach wiej skich o małych oknach, niskich sufitach, nieodpowiedniej podłodze, dymiących piecach i t. p. Z reguły brakło poczekal ni i szatni. Wchodziło się do klasy przez sień, w której stały gospodarskie cebry i wbiegały świnie.

Nierzadko nawet się zdarzało, iż świ nia zniszczyła dzieciinny paltocik. W jed nym miejscu, słyszałem, doszło na tym tle do poważnego między nauczycielem, a rodzicami zatargu. W ciasnocie, zadu chu i brudach nauczycielstwo traciło zdrowie ,a dziatwa nie mogła się należy cie rozwijać. Samorządy gminne były bezsilne, bo budżet ich był poważnie ob ciążony opłatą za wynajęte lokale i re montami szkół własnych.

Lata kryzysu pogorszyły jeszcze sytu ację. W szkole podczas mrozów trzeba było siedzieć w kożuchu, gdyż brakło drzewa na opał, a nieopłacany przez dłu gie miesiące gospodarz budynku nie mógł przeprowadzić remontu pieca. Wynikały częste zatargi.

Dwa lata temu podjęto, mimo ogrom nych trudności i zadłużenia gmin, ener giczną akcję budowy nowych szkół w obwodzie. Zmobilizowano wszystkie si ły, poruszono wszystkie sprężyny. Rzuco no hasło: „Budujmy szkoły własnymi siłami". I od tego czasu zrobiono bardzo dużo. Nie było prawie miesiąca, żeby nie otwarto gdzieś nowego budynku szkolnego.

Samorządy gminne i powiatowe do tacje. Tow. Popierania Budowy Publiczny ch Szkół Powszechnych, K. O. P., Or ganizacje, ofiarność ludności wiejskiej, wy konywującej bezpłatnie nafachową robo ciznę na tysiące złotych, a nawet dziatwa szkolna odzierająca z kory drzewo oto źródło siły, która oddawała do użytku szkolnictwa coraz to nowe budynki. Ak cja budownictwa szkolnego w obwodzie stale przybiera na sile.

Kiedy w roku 35 na terenie obwodu wilejskiego wybudowano tylko 7 szkół o 17 izbach, a mianowicie w Zabłociu, Żukowiczach, Krzywym Siole, Łowcewi czach, Bućkach, Mołodecznie i Wojsło miu to ostatnio na przestrzeni roku szkół nowych powstało około 30!

W dniu 3 września oddano do użytku 19 szkół imienia Marszałka wraz z wybu dowanymi przy nich mieszkaniami dla na uczycieli. Szkoły te są naprawdę pomni kami, godnymi imienia Wielkiego Wo dza. Wszystkie mają bardzo piękne dział ki i malownicze położenie. Oprócz miesz kań dla nauczycieli i obszernego placu do zabaw każda z tych szkół posiada bu dynek gospodarczy, ustępy, ogrodzenie i studnię. Największe, bo aż szcześcio klasowe szkoły, wybudowano w Koście nicach i Dubrowie.

Na terenie powiatu wilejskiego szkół im. Marszałka wybudowano 11, a miano wicie: w Szymkowszczyźnie 3 klasy i 2 mieszkania, w Żakowszczyźnie 3 klasy i 2 mieszkania, w Żarach 3 kl. i 2 mieszka nia, w Kościeniewiczach 7 sal 2 m., w Koweniowie 2 klasy i 2 mieszkania, w Tałudzi 3 kl. i 2 mieszkaina, w Iliszczewi czach 4 kl. i 2 m., w Malewiczach 2 kl. i 2 m., w Karpowiczach 2 klasy i 2 mie szkania, w Horodziniętach 2 klasy i 2 m., w Wiszniewie 3 klasy i 2 mieszkania i w Krzywiczach 5 klas i 2 mieszkania.

Punktami, najbardziej potrzebuiacymi nowych szkół są obecnie: Dubatówka, w zamożnej zresztą gminie żodziskiej i Ilia. Szkoła w Ilii pracuje jeszcze w warun kach niedopuszczalnych i sprawa nowe go budynku o 7 kl. jest tam niezmiernie pięknąca. Niestety, gmina ilska ma duże trudności materialne i bez pomocy z zew nątrz szkoły nie wybuduje.

Rok ostatni jest wielce szczęśliwy dla szkolnictwa powszechnego w obwodzie wilejskim, bo oprócz ożywionej niezmier nie akcji budowlanej posunęła się wydat nie sprawa zaopatrzenia szkół w pomoce naukowe.

Instytut Robót Ręcznych przysłał z Warszawy bardzo dużo pomocy, które inspektor szkolny poprzydzielał poszcze gólnym szkołom, dzięki subsydium Tow. Popierania Bud. Publicznych Szkół Po wszechnych inspektor szkolny zakupił również w pracowni pomocy naukowych w Wilejce 50 kompletów noży do zajęć, praktycznych, w każdym komplecie po 30 noży. Komplety te zostały przedew szystkim rozesłane szkołom pierwszego stopnia. W bieżącym roku szkolnym pra cownia pomocy naukowych ma przygo tować 5000 nowych noży, tak aby wszyst kie szkoły w obwodzie można było zao patrzyć w dostateczną ich ilość.

Polska Macierz Szkolna, w porozu mieniu z Min. W. R. i O. P. zakupiła na teren obwodu szkolnego elementarze, za sumę 4000 zł. Każde dziecko kl. I w szko łach o jednym nauczycielu dostanie w b. r. taki elementów bezpłatnie.

W planie pracy na rok bieżący ins pektor szkolny wysunął na naczelne miej sce sprawę doprowadzenia do porządku biblioteczek szkolnych. Do pracy tej zo staną powołani kierownicy, ogół nauczy cielstwa, komitety rodzicielskie, instytu cje społeczne, samorządy gminne i sa morzą dpowiatowy.

Jeżeli chodzi o umeblowanie szkół, to samorządy gminne w ostatnim czasie oka zują wiele troskliwości.

W Kiszczewiczach jedną z sal umeblo wali saperzy, a w Wilejce Rodzina Woj skowa.

Sytuacja rozjaśniła się nawet w dziale zatrudnienia nauczycieli. W roku bież. przybyło w obwodzie szkolnym wilejskim 27 nowych etatów. Wszyscy praktykanci i nauczyciele kontraktowi, pracujący w ciągu roku zostali po wakacjach zatrud nieni.

Obwód szkolny wilejski jest jednym z tych, w których sytuacja szkolnictwa po wszechnego szybko się rozjaśnia.

Witold Rodziewicz.

Uroczystość Samarytanek w Nowogródku

W niedzielę odbył się w Nowogród ku I Zjazd Samarytanek i związane z tym uroczystości. O godz. 10 odbyło się w farze uroczyste nabożeństwo z udzia łem wojewody Sokołowskiego, starosty nowogródzkiego, naczelników wydziałów i urzędów oraz korpusu oficerskiego stra ży pożarnej na czele z inspekt. Drożdżeń skim. Po nabożeństwie p. woj. Sokołow ska, protektorka Zjazdu, dokonała odsło nięcia tablicy, wmurowanej nazewnątrz drugiej kapliczki. Tablica ufundowana zo stała ze składek samarytanek i głosi na pis:

W tej świątyni 1422 roku Władysław Jagiełło Król Polski, Wielki Książę Litewski zawarł związek małżeński z Zofią Księżniczką Holszańską, przyszła matką królewską Królów Polskich Władysława Warneńczyka i Kazimierza Jagiellończyka. Król Kazimierz Jagiellończyk był ojcem św. Kazimierza i Królów Polskich Jana Olbrachta, Aleksandra, Zygmunta oraz Władysława, Króla Węgier i Czech i Fryderyka Kardynała Kościoła Rzymskiego, Prymasa Polski. Dziadek zaś Zygmunta Augusta, ostatniego z dynastii Jagiellończyków, którzy na najwyższe szczyty potęgi i chwały wznieśli Królestwo Polskie i Wielke Księstwo Litewske.

Jest to więc trzecia z kolei tablica (poprzednie ku czci Marszałka Piłsudskie go i Rejtana), zrealizowane po myśli projektodawcy p. dr. Rybickiego, aby przypominały obecnemu i przyszłemu po koleniu o historycznych dziejach Nowo gródczyzny.

O tym też wspomniał ks. prefekt Ku bik, który po odsłonięciu tablicy wygło sił okolicznościowe przemówienie, dzię kując wszystkim tym, którzy się przyczy nili do jej wmurowania, szczególnie sa marytankom, władzom miejscowym i za rządowi ZOSP w osobie p. nacz. Kaf tańskiego. Uroczystość zakończono odeg raniem hymnu narodowego przez orkie strę strzelecką.

Na zakończenie ks. Kubik poświęcił nowonabyty samochód sanitarny sama rytanek baranowickich.

O godz. 12 odbyła się na rynku de filada żeńskich drużyn Ochotn. Straży Po żarnej z całego województwa. Defiladę przyjął prezes Kaftański wraz z inspekto rem Drożdżeńskim.

Na szczególną uwagę zasługują różne popisy zespołowe samarytanek, zainsce nizowane po południu na Górze Zamko wej. Widać było dość sprawną organizac ję, zapał, pomysłowość, duże postępy w kierunku całkowitego opanowania misji polskiej samarytanki, pogodę ducha i wia hę w swoje posłannictwo. Całość wywar ła na widzach bardzo miłe i dodatnie wrażenie.

Konferencja graniczna polsko-sowiecka

W Omniszewie (ZSRR) odbyła się konfe rencja graniczna polsko — sowiecka. W kon ferencji tej brali udział ze strony polskiej starosta wilejski inż. Henszel, a ze strony sowieckiej naczelnik rejonu pleszczenickiego pułkownik Greczkin. Przedmiotem obrad by ły zatargi i incydenty graniczne

„Klęska urodzaju" owoców

W całym powiecie wilejskim, podobnie jak i w powiatach sąsiednich, bardzo obfity plon przyniosły w tym roku sady. Urodzaj jest tak niezwykły, że drzewa łamią się pod ciężarem masy owoców. Dobre jabłka są sprzedawane od 5 gr. za kilogram. Wiele o woców zmarnuje się niewyzyskanych, gdyż miejscowe rynki przeładowane są tym to warem, a wywóz owoców nie został należy cie zorganizowany .

KRONIKA

WRZESIEŃ 14 Wtorek	Dziś Podwyższ. Krzyża Św. Jutro Nikodema Kapł. M.
	Wschód słońca — g. 4 m. 50
	Zachód słońca — g. 5 m. 40

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie dnia 12.IX 1937 r.
Ciśnienie 748
Temp. średnia +19
Temp. najw. +26
Temp. najn. +15
Opad 0,6
Wiatr: połudn.
Tend. bar.: spadek, następnie wzrost
Uwagi: pochmurno.

LIDZKA

— O. Z. N. zabiera się do pracy. — Biuro Oddziału Organizacji Miejskiej OZN w Lidzie od kilku już dni przyjmu je i załatwia interesantów codziennie op cz niedziel i świąt w godzinach urzędo wych, t. zn. od 8 do 15 i wieczorem od 17 do 19.

Na ostatnim posiedzeniu prezydium Oddziału Miejskiego zapadła uchwała poparcia akcji drobnego chrześcijańskie go handlu stałego i wędrownego t. zn. handlu straganiarskiego.

W związku z tym w dniu 20 bm. ma się odbyć zebranie organizacyjne Koła T-wa Oświaty Zawodowej. Najbliższym zadaniem Koła powstającego z inicjatywy lokalnego OZN-u będzie wybór i wysła nie kandydatów na kursy straganiarskie, które mają być w najbliższym już czasie przeprowadzone w Wilnie.

BARANOWICKA

— Nowy gmach szkoły powszechnej Onegdaj Zarząd Miejski w Baranowiczach przekazał władzom szkolnym nowy gmach szkoły powszechnej w Nowych Barano wiczach. Nowa szkoła liczy 10 klas, a jest to zaledwie część budynku. Druga część wykończona będzie w przyszłym roku.

— Stanowczo za wcześnie. Po raz drugi zwracamy uwagę Zarządu Miejskiego na karygodny fakt rozpoczynania robót ase nizacyjnych w centrum miasta już o godz. 10 wieczór. Nie sposób jest wówczas przejść przez ulicę.

Przez cały dzień nasze ulice są pełne kurzu, a wieczorem znowu spacerowicze powinni się zaopatrzyć w maski przeciw gazowe.

Pp. ojcowie miasta, czy już nie ma rady na to?

— Wojewódzki Zjazd Młodej Wsi. W dn. 19 i 20 września rb. odbędzie się w Barano wiczach Wojewódzki Zjazd Młodej Wsi po łączony z pierwszymi dożynkami wojewódz kimi. Zjazd zapowiada się bardzo licznie.

NIEŚWIESKA

— Nowa odlewnia żelaza. W nad granicznym miasteczku Kleck pow. nieś wieskiego powstała nowa odlewnia żela za. Odlewnia jest własnością prywatną i jest w stanie zużyć przy produkcji jedne go odlewu 1600 kg.

— Zaszczytne odznaczenie. Kalko Mi kołaj z zawodu drobny rolnik, zamieszka ły w Małej Bychawszczyźnie, gm. łań skiej otrzymał medal i dyplom za wyrato wanie z narażeniem własnego życia ko biety z płonącego domu.

Zaszczytne to odznaczenie zostanie Kalce uroczyście wręczone przez staro stę Winczewskiego w czasie tygodnia przeciwpożarowego.

— Spłonęły zbiory. We wsi skomaso wanej Onoszki, gm. snowskiej, pow. nieś wieskiego na szkodę Antonowicza Piotra spłonęła doszczętnie stodoła wraz ze zbiorami i narzędziami rolniczymi. Straty przekraczają 10.000 zł.

SŁONIMSKA

— W bież. roku szkolnym powiat sło nimski uzyskał około 30 etatów nauczy cielskich, co umożliwiło otworzenie 7 no wych szkół jednoklasowych, przekształ cenie jednej szkoły jednoklasowej na dwuklasową i 16 szkół dwuklasowych na trzyklasowe. Dzięki znacznemu przydzia łowi sił nauczycielskich i otwarciu dwóch szkół prywatnych Polskiej Macierzy Szkol nej w Nowej Straży i Wołczunach otrzy ma naukę delsze 2000 dzieci. W miarę uzyskania funduszów na zaspokojenie wy datków związanych z utrzymaniem szkół będą otwierane nowe placówki szkolne, gdyż potrzeby w tej dziedzinie są zna czne.

WILEJSKA

— W Wilejce powstaje Koło Przyja ciół Związku Strzeleckiego. Pierwsze ze branie organizacyjne odbyło się przed kil koma dniami. Do komitetu tymczasowego wybrano pp. Henszelową, ppłk. dypl. Ga ładyka, Węglewskiego i Skindziera. Poza tym z urzędu wszedł prezes zarządu po wiatowego Z. S. Laskowski .

— W dniu 12 bm. mieszkańcy Wilejki o wacyjnie witali powracające z manewrów oddziały wojskowe. Na ul. Dąb Biernackiego wzniesiono bramę z napisem: „Witajcie ko chani żołnierze", a po obu stronach jezdni ustawiły się szpalerami rozmaite organiza cje i młodzież szkolna oraz ludność — wszys cy z kwiatami. Po krótkim przemówieniu po witalnym wiceburmistrza Bryla wojsko prze maszerowało wśród niemilknących wiwatów publiczności i deszczu kwiatów, jakimi ob sypano dzielnych wojaków.

MOŁODECZAŃSKA

— W Gródku w dniu 25 bm. w sobotę w sali Zarządu Gminy odbędzie się Wielka zabawa taneczna, urządzona przez Zarząd Koła Związku Rezerwistów. W zabawie we zmą również udział wszystkie pokrewne or ganizacje. Do tańca przygrywać będzie or kiestra wojskowa. Poza tym przewiduje się moc niespodzianek. Panie z R. R. już przy stąpiły do dekorowania sali, twierdząc, iż urządzą to z takim przepychem, jakiego Gró dek jeszcze nie widział. Specjalną uwagę po święcono również urządzeniu bufetu. Piękne panie Gródka zobowiązały się przygotować na ten bal co najprzedniejsze smakołyki. Na zabawę tę ma przybyć dużo gości nawet z in nych powiatów, zaś wojsko ma wydelegować co najprzedniejszych tancerzy. Cały dochód z zamierzonej imprezy przeznacza się na kupno karabinu maszynowego dla wojska.

DZISNIEŃSKA

— Po owoce z karabinem. Błochowi Mow szy, dzierżawcy ogrodu owocwego w flw. Kruki, gm. parafianowskiej, skradziono 78 kg. owoców. Gdy stróże ogrodowi zarządzili pościg za złodziejami, ci porzucili worki z owocami i skryli się w zaroślach. Jeden z do zorców w trakcie przeszukiwania zarośli natknął się na jednego ze sprawców, który wówczas wystrzelił w górę z obciętego ka rabinu. W czasie szamotania się dozorcy z jednym sprawcą w zaroślach, drugi ude rzył dozorcę kijem w plecy. Gdy dozorca u padł obaj złodzieje zbiegli. Karabin obcięty zdeponowano na posterunku policji.

ŚWIĘCIAŃSKA

— Cukier dla dokarmiania pszczół po 45—50 gr. 1 kg. mogą nabywać wszyscy pszczelarze w ilości nieprzekraczającej 2 kg. na jeden ul. Bliższych informacyj u dzielają: OTO KR w Święcianach oraz re jonowi agronomi.

— Koszty utrzymania w pow. święciań skim wobec tendencji zwyżkowej cen pło dów rolnych, nabiału i mięsa (szczególnie wieprzowego) stale wzrastają. **(Ter.).**

SZCZUCZYŃSKA

— W ślady tragicznie zmarłej siostry. Przed dwoma miesiącami w Szczuczynie No wogródzkim na tle rozstroju nerwowego i nieporozumienia z córką, popełniła samo bójstwo przez powieszenie się Maria Iwa inowska, lat 52. Obecnie w dniu 9 wrześ nia o godz. 6 rano we wsi Skieldycze, gm. Nowy Dwór popełnił samobójstwo przez po wieszenie się w stodole brat Iwanowskiej, Kazimierz Jaroszczyk, lat 42. Powodem sa mobójstwa był rozstrój nerwowy z powodu samobójstwa jego siostry Marii Iwanow skiej.

Dożynki w Mickunach

W dniu 12 bm., przy pięknej pogo dzie odbyły się w Mickunach (pow. wi leńsko-trocki) dożynki sąsiedzkie Zw. Młodej Wsi gminy mickuńskiej przy współudziale zarządu powiatowego Zw. Młodej Wsi na pow. Wileńsko-Trocki.

Grupa dożynkowa składa się z 250 osób z 16 kół młodzieży wiejskiej, z któ rych każde składało wieniec dla przed stawicieli władz administracyjnych, samo rządowych i delegatów oraz organizacyj społecznych. Same dożynki składały się z trzech części. Po podniesieniu chorągwi narodowej i odśpiewaniu hymnu, ruszył pochód inscenizujący poszczególne pory roku, pracy rolnika i uzyskane plony. — W drugiej części poszczególne koła mło dzieży wiejskiej składały wieńce, szcze gólnie wyróżnił się pomysłowością ogól ny wieniec ofiarowany najstarszym gospoda rzom gminy i Polskiemu Radiu. Potem nastąpiły inscenizacje, śpiewy i tańce.

Fragment dożynek był transmitowany przez Polskie Radio na całą Polskę. Pub liczności około 2 tysiące i dużo przyjez dnych gości z Wilna.

Uroczystość konsekracji dzwonów w Rukojniach

19 bm. w Rukojniach (pow. wil.-troc kiego) odbędzie się uroczystość konsek racji ufundowanych przez parafian 3 dzwo nók dla miejscowego kościoła.

Konsekracji dzwonów dokona J. E. Ks. Arcybiskup Jałbrzykowski w otocze niu duchowieństwa.

Nowe dzwony prezentują się bardzo okazale. Waga ich wynosi 1000 klg.

Spółdzielnia pracy buduje drogę
Wilejka — Smorgonie

W ciągu całego lata w szybkim tempie prowadzone są prace przy budowie szosy Wilejka—Smorgonie, która będzie przedłuże niem szosy wiodącej do Wilna. Roboty przy budowie tej drogi prowadzi spółdzielnia „Przyszłość" zawiązana przez bezrobotnych z Wilna. Dotychczas wybudowano około 5 km. tej drogi. Roboty finansowane są przez Fundusz Pracy, który na tę szosę przezna czył dotację w wysokości 50.000 zł.

Trzy ofiary krwawej wendetty

Przed kilku dniami pisaliśmy o krwa wej bójce na ulicy Legionowej, podczas której został śmiertelnie poraniony noża mi niejaki Stanisław Gryszkiewicz zam. na ul. Pokój.

Mieszkańcy ulicy Pokój opowiadają na marginesie tego wypadku dzieje krwa wej wendetty w światku przestępczym na szego miasta.

Pomiędzy rodziną Gryszkiewiczów a pewną rodziną przestępczą, zamieszkałą w rejonie ul. Legionowej, od wielu lat trwała zacięta walka. Stanisław Gryszke wicz jest trzecim i ostatnim wśród braci Gryszkiewiczów, który padł pod ciosa mi swoich przeciwników. (c)

KRONIKA

— **Przepowiednia pogody w-g. PIM. na 14 bm.:** Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami. W dzielnicach wschodnich skłonność do burz. Chmury kłębiasto-deszczowe i kłębiaste o podstawie 300—600 m. Widzialność dobra. — Chłodno. — Dość silne i pory wiste wiatry zachodnie. Wiatry górne przeważnie zachodnie około 50 km./godz. z porywami.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); S-ów Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela i Przedmiejskich (Niemiecka 15); Wysockiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

AKADEMICKA.

— **Informatorium dla nowowstępujących na USB.** Akademicki Oddział Zw. Strzeleckiego w Wilnie podaje do wiadomości, że w lokalu Organizacji przy ul. Młynowej 2 od godz. 18—20 codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt, począwszy od dnia 15 bm. będzie otwarte Informatorium dla nowowstępujących na Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego** Bronisław Marian Godecki powrócił z Warszawy i objął urzędowanie.

WOJSKOWA

— **Uwadze poborowych rocznika 1919.** Referat wojskowy Zarządu miasta przeprowadza obecnie rejestrację mężczyzn, prodzonych w roku 1919. Jak dotychczas, liczba poborowych, którzy zgłosili się do rejestracji, jest stosunkowo nikła. Rejestracja potrwa do 1 października. W interesie poborowych leży, by zarejestrować się jak najwcześniej, ponieważ zazwyczaj pod koniec miesiąca jest ogromny napływ rejestrujących się i tworzą się duże kolejki.

Po 1 października wszyscy ci, którzy uchylili się od obowiązku zarejestrowania się będą karani.

Przy rejestrowaniu się należy mieć przy sobie wszystkie posiadane dokumenty, jak: metrykę urodzenia, dowód tożsamości, świadectwo szkolne i t. p.

Ze ZWIĄZKÓW i STOWARZYSZEŃ.

— **Nowe władze Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Pracującej w Wilnie.** — Odbyło się zebranie prezesów i delegatów kół wileńskich Z. P. M. P. „Orlę" przy udziale przedstawiciela Wileńskiego Urzędu Woj., oraz licznie zgromadzonych delegatów i Zarządu Obwodu Wil.-Nowogródzkiego.

Obradom przewodniczył p. prezes Hermanowicz.

Na zebraniu omówiono sprawy organizacyjne, wychowawczo-oświatowe, przysposobienia zawodowego oraz programowe, po czym powołano władze Obwodu wileńsko-nowogródzkiego: p. sen. Tadeusz Młodkowski — został prezesem Obwodu, p. p. Słoński W., Krawacki L., Werczyński, A. Anforowicz, J. Jakubowska, H. Wierzbicka, L. Kalinowski, B. Tarasewicz, L. Siemaszko i B. Ławrynowicz — członkowie.

Prezes Hermanowicz został powołany na członka Głównej Rady Opiekuńczo-Wychowawczej w Warszawie.

— **Komunikat Federacji P. Z. O. O.**— Dnia 15 bm. odbędzie się uroczyste powitanie naszych oddziałów wojskowych, powracających z manewrów.

Przedstawiciele miasta i społeczeństwa wileńskiego powitają wojsko przy rogatce, przy ul. W. Pohulanka i Legionowej — u figury św. Jacka. Federacja PZOO weźmie udział w powitaniu.

Zbiórkę związków sfederowanych wyznacza się na godz. 14 przy figurze św. Jacka.

— **Związek Pań Domu** zawiadamia, iż pracę swą powakacyjną rozpoczyna w dniu 15 bm. otwarciem biura i czytelni pism, które będą odtąd stale czynne we środy w godzinach od 11 do 1 w lokalu przy ul. Zamkowej Nr. 8. Tamże w dniu 17 bm. odbędzie się pierwsze zebranie klubowe z dyskusją jeszcze raz na temat służby domowej. Odpowiedni referat przygotowuje p. J. Adamusowa.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Odczyt.** We wtorek, dnia 14 bm. o godz. 7 wiecz w lokalu Związku Inteligencji Katolickiej (Zamkowa 7, I p.) odbędzie się odczyt S. Benedykty Woyczyńskiej pt. „Laski". Wstęp wolny dla członków, sympatyków i wprowadzonych gości.

NADESŁANE

Kwesta na niewidomych

odbędzie się dnia 19 i 20 września

Pp. kwestarki i kwestarze zechcą się łaskawie zgłaszać do lokalu Zw. Intel. Katol. (Zamkowa 8, I p.) — w godz. 17 — 18 od dnia 14 bm.

Czy nie można by tak i w Wilnie?

W związku z coraz częstszymi wypadkami, spowodowanymi przez niesfornych rowerzystów, nieprzestrzegających elementarnych przepisów drogowych oraz wobec tego, że dotychczas stosowane represje nie dają wyników, starosta grodzki w Warszawie p. Iszora polecił funkcjonariuszom policji, by niezależnie od spisywania doniesień za nieprzepisową jazdę, dołączano również do protokółu... rower, jako dowód rzeczowy. Rower ten, do czasu rozpatrywania sprawy, będzie leżał w depozycie starostwa.

Drastyczna sprawa

przy drzwiach zamkniętych

Na wokandzie Sądu Okr. w Wilnie znalazła się wczoraj afera, wykryta w Urzędzie Sanitarno-Obyczajowym w Wilnie, polegająca na szafowaniu nie groszem publicznym, co bywa częściej, lecz ZDROWIEM PUBLICZNYM.

Na ławie oskarżonych zasiadły dwie byłe pracowniczki urzędu sanitarno-obyczajowego, akuszerki i felczerki Aleksandra Wysłocka, Anna Małachowska oraz była woźna tegoż urzędu, obecnie pozostająca bez pracy, Malwina Paszkiewiczówna.

Akt oskarżenia zarzuca im, że w chęci zysku nawiązały kontakt ze zgłaszającymi się do kontroli prostytutkami i że za pewną opłatą wystawiały kobietom świadectwa, że są zdrowe. Kobiety zamiast pójść do szpitala na oddział chorób wenerycznych, udawały się na miasto, szerząc choroby weneryczne.

Na rozprawę wezwano 53 świadków, w większości prostytutki, właścicielki domów schadzek i t. p. Ponadto w charakterze eksperta Sąd zaprosił prof. T. Pawlaka.

Bronią adwokaci Jankowski, Świda i Eydrygiewicz. Oskarża wice-prokurator Opoczyński.

Sprawa odbywa się przy drzwiach zamkniętych. Przewód sądowy trwał do późna. Wyrok spodziewany jest dzisiaj.

(c).

KURJER SPORTOWY

Wielkie Regaty Żeglarskie w Trokach

Zarząd Sekcji Żeglarskiej Ligi Morskiej i Kolonialnej obwodu wileńskiego powiadamia, że w niedzielę dnia 25 września rb. odbędą się na jeziorach Trockich Międzyklubowe Zawody Żeglarskie.

Udział w regatach mogą brać jedynie żeglarze zrzeszeni w klubach sportowych na łodziach: własnych, klubu, względnie wypożyczonych do danego biegu w innym klubie.

Program regat obejmuje następujące biegi:

1) na olimpijkach starego typu — bieg pań żeglarzy początkujących i kwalifikowanych;

2) na piątkach — biegi żeglarzy początkujących i kwalifikowanych;

3) na dziesiątkach (S—10 Aleksandrowiczowa) — biegi pań, żeglarzy kwalifikowanych i sterników;

4) na P—7 — biegi żeglarzy kwalifikowanych i sterników;

5) na piętnastkach — bieg sterników;

6) na dowolnej łodzi o dowolnym ożaglowaniu — bieg sterników.

Zgłoszenia należy nadsyłać do lokalu Ligi (Wilno, Orzeszkowej 11 b m. 4) do dnia 21 bm. Ostateczny termin zgłoszeń dla zawodników miejscowych w dniu 25 bm. przed odprawą zawodników, która się odbędzie w Kapitanacie Portu Ligi w Trokach tegoż dnia o godz. 18-ej.

Początek biegów w dniu 26 bm. o godz. 7-ej rano, wobec czego konieczny jest przyjazd zawodników do Trok w przeddzień. Liga dostarczy zawodnikom noclegu w swoim schronisku bezpłatnie.

Wiadomości radiowe

OPERA Z RZYMU DLA POLSKICH SŁUCHACZY.

Transmisja „Don Carlosa" Verdiego.

We wtorek, dnia 14 września transmituje Polskie Radio z Rzymu operę Verdiego „Don Carlos". Treścią tej opery jest konflikt pomiędzy miłością a racją stanu, pomiędzy posłuszeństwem dla ojca a poczuciem sprawiedliwości. Don Carlos syn króla hiszpańskiego Filipa II kocha Elżbietę Valois, która początkowo przeznaczona mu na żonę, musiała ze względów politycznych poślubić jego ojca, Filipa. — Nie chcąc doprowadzać do zdrady małżeńskiej, oraz pragnąc oswobodzić Flandrię z pod ucisku królewskiego, Don Carlos prosi ojca o wysłanie go do tego kraju. Sieć intryg, w które wmieszana jest odrzucona przez Don Carlosa księżniczka Eboli, przyjaciel Don Carlosa markiz Posa, a nawet sam Wielki Inkwizytor, doprowadza do wyrzeczenia się przez Don Carlosa miłości i poświęcenia życia sprawie swobodzenia uciśnionych.

Tragiczne te dzieje znalazły w wielkim talencie Verdiego idealnego piewcę. Siła dramatyczna Verdiego, nieprzebrane bogactwo jego inwencji melodycznej, wewnętrzne tętno jego muzyki, składają się w dziele tym na wspaniałą całość.

ROBACTWO W CHACIE.

Robactwo w chatach wiejskich jest rozsadnikiem chorób. Jest to sprawa ogólnie znana, często jednak niedoceniana przez mieszkańców tych chat. O niebezpieczeństwie robactwa i sposobach jego tępienia mówić będzie we wtorek, 14 września o godz. 12,15 Halina Dobrowolska.

O WYSTAWIE „RADIO DLA MIASTA I WSI".

We środę, 15 września nastąpi otwarcie wystawy „Radio dla miasta i wsi".— W przeddzień jej inauguracji o jej zadaniach, celach i środkach osiągnięcia tych celów mówić będzie Jerzy Zapaśnik. Pogadanka zostanie nadana przez Wileńskie Radio o godz. 18.30.

Wstrząsające samobójstwo wieśniaka

25-letni Konstanty Jakiel ze wsi Mieże, gm. worniańskiej rzucił się pod pociąg. Koła pociągu zmiażdżyły desperatowi głowę i poszarpały klatkę piersiową.

Jakiela w stanie beznadziejnym przywieziono na dworzec kolejowy w Wilnie i zaalarmowano karetkę pogotowia. — Przed przybyciem pogotowia Jakiel zmarł.

Powód samobójstwa ustala policja.

Interesująca ankieta

Zakładu Prawa Karnego przy USB

Zakład Prawa Karnego przy U. S. B. w Wilnie rozpisał interesującą ankietę. Mianowicie do wszystkich sędziów karnistów w Polsce rozesłał kwestionariusz dotyczący wymiaru kary. Wyniki tej ankiety posłużą zarówno dla celów praktycznych, jak i naukowych.

RADIO

WTOREK, dnia 14 września 1937 r.

6,15 — Pieśń por.; 6,18 — Gimnastyka; 6,38 — Muzyka; 7,00 — Dziennik poranny; 7,10 — Muzyka; 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10 — Przerwa; 11,15 — U pasterzy na hali — obrazek z życia juhasów; 11,40 — Tańce syml.; 11,57 — Sygnał czasu; 12,03 — Dziennik południowy; 12,15 — „O robactwie w chacie" —pogadanka Haliny Dobrowolskiej; 12,25 Koncert; 13,00 — Muzyka operowa; 14.03 Komunikat Zw. KKO.; 14,05 — Przerwa; 15,00 — Orkiestra Boulanger; 15,10 — Życie kulturalne; 15,15 — „Wybór narzeczonej" D. c. noweli E. T. A. Hoffmanna; 15,25 — Muzyka z filmów dźwiękowych; 15,45 — Wiad. gospodarcze; 16,00 — Rzeczy ciekawe z pięciu części świata — audycja dla dzieci; 16,20 — Franciszek Schubert: 6 Moments musicaux op. 96; 16,45 — W największym parku Polski — felieton; 17,00 — Koncert solistów; 17,50 — Pogadanka turystyczna; 18,00 — Przegląd aktualności finansowo - gospod.; 18.10 — Chwilka litewska w języku polskim; 18,20 — Muzyka polska; 18.30 — „Radio dla miasta i wsi" w przeddzień otwarcia Wystawy Radiowej pogadanka Jerzego Zapaśnika; 18,40 — Program na środę; 18,45 — Wil. wiad. sport.; 18,50 — Pogadanka; 19,00 — Niezawodny środek — skecz; 19,15 — Koncert kameralny; 19,50 — Wiad. sportowe; 20.00 — Muzyka taneczna; 20,40 — Reportaż ze Zjazdu Młodzieży Rzemieślniczej; 20.45— Dziennik wiecz.; 20,55 — Przerwa; 21 00 — „Don Carlos" opera w 4ch aktach Giuseppe Verdi'ego trasmisja z Rzymu; 22,00 — W przerwie „Ogniwa" — opowiadanie Elizy Orzeszkowej; 22,50 — Ostatnie wiadomości; 23,00 — Tańczymy; 23,10 — W przerwie „Fraszki na dobranoc"; 23.30 — Zakończenie.

TEATR i MUZYKA

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— Dziś po cenach zniżonych piękna i malownicza operetka Leo Falla „RÓŻA STAMBUŁU" w obsadzie premierowej. Reżyseria B. Folańskiego. Przy pulpicie Władysław Szczepański.

— W piątek po cenach propagandowych raz jeszcze grana będzie klasyczna operetka Planquetta „DZWONY Z CORNEVILLE".

TEATR „NOWOŚCI".

— Już za kilka dni w Teatrze „Nowości" „MIŁOŚĆ, TEMPO I WOJNA". Jeszcze tylko kilka dni dzieli nas od inauguracji sezonu w Teatrze Rewiowym „Nowości", przy ul. Ludwisarskiej Nr. 4. Próby z widowiska, które nosi frapujący tytuł „Miłość, tempo i wojna" odbywają się bez przerwy pod kierunkiem reżysera Włodzimierza Boruńskiego. W pierwszym bogatym programie, oprawionym w nową wspaniałą szatę dekoracyjno — kostiumową, ujrzy publiczność wileńska swoją dawną ulubienicę Irenę Różyńską, w całym szeregu nowych numerów. Poza tym wystąpią: czarująca pieśniarka Gena Honarska, świetna aktorka charakterystyczna Lena Okszańska, Aleksander Gronowski, znany balet Henryka Wierzyńskiego i inni.

KONRAD TRANI 16

ZEMSTA

Mosbach chciał zaprotestować.

— Wiem, wiem... Nie boi się pan aresztowania. Boi się pan, że ktoś powie, a ktoś inny powtórzy, słowem że powstanie pogłoska, że jakoby urzędnik firmy ubezpieczeniowej powziął co do pana pewne podejrzenia... że w dwie godziny po wypadku dowie się o tem giełda... czegóż bowiem giełda nie dowiaduje się w przeciągu dwóch godzin? A następnego dnia zacznie się run na kasy domu bankowego „J. Mosbach". Tego się pan obawia, prawda?

Bankier odłożył dopiero co zaczęte cygaro. Pod wpływem słów Siwińskiego twarz jego pokryła się chorobliwą szarością.

— Tak jest, mój panie, tego się obawiam — rzekł zduszonym głosem.

— No tak, ślicznie — zakonkludował doktór i wstał z fotelu. — Niech mi pan przyśle listę, a ja już się rozejrzę. I proszę się zbytnio nie przejmować. Jakoś to będzie. Moi ludzie znają się na rzeczy i potrafią milczeć. No, a ja również.

IV.

Podróż powrotna Madeleine i Piotra minęła bez przeszkód, czemu nie należy się dziwić, jako, że jechali pierwszą klasą międzynarodowego pociągu kurjerskego. Od poprzednich podróży zawodowych ta różniła się tylko jednem: Madeleine i Pierre sprzeczali się! Trzeba stwierdzić, że zdarzało im się to nadzwyczaj rzadko, a tym razem powód był taki błahy, że poprostu śmiać się chciało! Cóż bowiem miała Madeleine począć?

— Uważam, że popełniać karygodną lekkomyślność, zdradzając Mosbachowi, pod jakiem nazwiskiem zatrzymaliśmy się w hotelu — utrzymywał Piotr.

— Ależ, Pierre, co to szkodzi? Czy masz zamiar korzystać raz jeszcze z dokumentów na nazwisko Barroux? A nawet jeśli tak! Nie zahaczysz przecież tak prędko o Warszawę! Nie rozumiem doprawdy, dlaczego się wściekasz!

— Wystarczy, żeby to bydlę wpadło na myśl, że spotkanie z tobą ma związek z włamaniem, a już gotowa nieprzyjemność. Poczną węszyć za nami... Wie przecież, że jesteś paryżanką... Dokąd więc się zwróci warszawska policja? Naturalnie do Paryża!

— Po pierwsze, nie miałam innej rady, jak podać mu adres hotelu, powtóre, uważam, że byłoby odlеko gorzej podawać mu fałszywe nazwisko. Przysłał mi przecież kwiaty! Gdyby się okazało, że osoba tego nazwiska w hotelu nie mieszka i nigdy nie mieszkała, byłoby to co najmniej zastanawiające. A wreszcie po trzecie: głupiec z ciebie, mój kochany! Czy przypuszczasz, że Mosbachowi przez myśl przejdzie, że jestem czemś innem, niż elegancką damulką, której serce udało mu się zdobyć huraganowym atakiem? Nie masz pojęcia, jacy próżni są mężczyźni. Można się co najwyżej spodziewać, że stary piernik zacznie się pysznić swoją przygodą w zaufanem kółku przyjaciół. Naturalnie, będzie koloryzował i doda kilka pikantnych szczególików. I wogóle, Pierre, jestem zdania, że niepotrzebnie warczysz na mnie, jak podenerwowany brytan!

Spojrzała zukosa na chmurną twarz małżonka.

— Wścieka się, że poszłam do baru z jego śmiertelnym wrogiem i pozwoliłam mu przystawiać się do siebie — pomyślała. Madeleine była osóbką bardzo sprytną.

— Nie masz za grosz poczucia humoru — powiedziała złośliwie.

Nie mogła sobie odmówić tej przyjemności!

Jazda mijała w milczeniu. Małżonkowie obwarowali się stosem książek i pism. Ale w miarę, jak pociąg zbliżał się do Paryża, radość ze szczęśliwego powrotu tłumiła wzajemne pretensje i dąsy. Państwo Mairon — pod tem nazwiskiem znali ich okoliczni sklepikarze i dozorczynie — zajmowali się od kilku lat śliczne mieszkanko przy rue Daru, a więc w okolicy solidnej, odpowiedniej dla przyzwoitych ludzi. Komorne płacili regularnie i nie byli nikomu dłużni ani centima, krótko mówiąc: byli to porządni i niezwykle mili ludzie.

(D. c. n.).

Tabela loterii

4-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł.: 57217

10.000 zł.: 29923 74953 78926 105531

5.000 zł.: 143791 146052 166148

2.000 zł.: 29083 46331 56414 64985 105983 107119 107538 126611 130413 140451 153797 163173

1.000 zł.: 16943 29156 46888 54917 56410 58505 104477 107586 108968 114311 119734 125436 140518 141611 142136 147515 161122 170605 173050 192707

Wygrane po 200 zł.

34 48 49 148 282 395 400 22 36 611 1193 267 93 336 55 606 91 763 822 36 2263 317 66 93 425 519 610 928 3013 157 78 202 74 341 491 559 85 656 57 706 26 831 965 4103 333 577 606 969 98 5131 240 63 74 321 468 501 90 796 882 6141 300 89 442 520 54 55 64 916 91 7193 245 55 413 62 96 611 17 21 860 944 8600 35 789 881 948 9082 141 42 89 230 311 412 695 832 929 43 59

10131 75 94 491 591 602 714 49 80 867 971 11038 181 84 91 766 943 77 96 12084 138 210 30 69 477 784 901 34 49 93 13167 264 520 656 84 744 95 918 14188 202 320 458 500 39 665 705 93 990 15033 95 321 450 71 705 36 70 878 16051 87 129 219 36 436 78 658 757 63 17039 56 317 24 41 578 633 894 18147 60 205 37 308 61 613 779 899 19036 144 238 307 833 61 971

20021 135 388 417 26 50 90 651 84 706 892 903 21008 666 857 22091 188 211 59 82 455 582 837 39 23087 127 47 84 415 25 32 699 710 78 998 24082 143 240 43 64 379 556 89 765 99 901 21 77 25614 38 729 853 75 26040 196 436 511 27083 135 85 304 85 90 786 841 59 60 28153 68 94 346 425 513 601 17 711 29182 210 11 336 568 82 707 95 837 69 71 959

30030 117 37 330 640 779 826 29 31001 53 213 311 63 70 450 66 99 529 82 646 59 79 901 32031 118 296 308 17 94 96 477 592 849 923 24 95 33092 124 60 387 93 486 889 970 34010 16 264 822 928 35085 104 43 253 386 544 822 23 925 90 36027 221 342 510 52 88 818 954 96 37011 131 214 946

38015 82 131 246 71 825 39012 96 166 566 604 47 715 903 40125 200 32 362 443 566 947 41057 72 107 55 79 635 796 807 4151 920 4754 42034 296 450 4 773 926 43003 1 194 291 304 61 475 672 44415 525 675 917 77 45472 567 838 43 46156 240 412 57 516 846 959 92 47184 208 437 45 766 90 814 987 481999 457 85 565 647 863 969 49173 426 77 500 38 705 50289 485 516 63 787 51138 508 687 733 886 52294 759 920 35 53223 3228 563 605 29 717 854 963 54869 55 135 88 288 349 409 546 81 681 688 940 87 56144 53 526 617 95 815 69 85 57175 308 402 2 5 884 58031 165 272 339 81 415 753 836 51 965 79 59009 174 244 301 16 30 7 484 726 75 832 93 970 60187 318 425 500 11 667 848 964 9 61116 81 218 42 85 410 34 505 99 681 831 62224 986 63053 86 219 30 761 64107 233 323 440 29 679 768 880 983 94 9 65072 84 171 285 93 301 33 599 616 734 880 919 54 69 66087 116 48 255 330 9 95 428 38 520 67 674 8 751 67 67218

430 95 595 628 44 856 997 68032 62 62 521 66 871 926 69233 4 91 350 548 67 76 648 722 844 936 69 93 70071 142 59 453 88 809 92 918 41 71123 349 558 841 72057 116 485 560 819 69 997 73021 134 203 360 80 408 536 661 723 851 945 74277 466 51 738 570 705 47 847 115 42 75046 86 112 9 25 85 327 706 844 95 978

76016 144 273 361 406 7 557 76 616 31 57 785 921 31 40 77300 91 410 63 571 707 67 873 78083 249 324 98 445 733 816 96 947 79028 48 59 98 144 97 211 607 750 80032 43 115 39 84 220 500 53 682 892 924 63 80 81124 207 22 451 73 670 702 81 802 86 91 82267 565 610 76 725 83135 218 391 537 743 84095 157 470 93 682 702 92 895 85044 153 321 49 492 608 798 888 97 86023 161 226 47 79 414 28 562 663 71 87135 532 545 50 636 815 88011 534 94 669 749 93 814 905 89186 368 435 48 680 752 828 36 90062 103 98 332 36 63 74 473 629 93 816 74 901 25 91025 246 668 912 44 92081 312 43 55 73 545 93006 191 201 47 581 661 968 94066 72 157 367 79 502 34 50 657 760 61 858 95151435 616 779 96070 150 63 260 99 300 14 715 24 904 97022 216 68 306 50 496 568 622 728 974 98000 103 63 367 668 748 802 62 971 99001 66 209 322 437 775 91 927 100011 222 362 505 693 968 10114 87 201 489 691 702 847 951 102062 84 149 350 60 422 46 598 697 833 103073 130 210 99 373 547 689 725 97 807 911 104106 15 220 81 98 418 558 679 774 919 78 105128 426 889 106047 254 504 25 60 90 771 806 29 73 917 107084 300 411 19 506 72 75 679 55 7792 821 108159 242 433 43 556 636 720 109237 77 110031 171 270 326 38 94 538 76 604 41 59 816 111132 211 384 564 631 741 75 835 86 929 90 112128 399 467 536 714 40 70 818 934 113111 291 311 64 418 667 723 901 81

114018 59 144 263 440 502 6 738 818 115060 144 359 70 505 14 88 663 773 526 35 116031 59 183 482 639 935 1173301 39 593 609 75 743 894 118025 57 166 422 24 42 579 646 58 711 98 941 119264 483 877 120002 104 1 76 225 66 67 317 509 601 35 91 792 121248 371 88 579 665 791 902 36 122262 413 20 514 628 92 123008 116 37 208 82 392 418 37 560 637 124082 51 115 459 63 761 65 487 125072 89 98 409 85 513 728 875 994 126010 49 410 564 664 724 803 127091 99 616 757 932 33 51 99 128387 507 721 129030 175 320 98 577 807 10 72 911 130108 329 609 30 49 942 131024 188 210 48 319 416 31 82 607 705 99 922 93 132241 446 522 87 747 89 133203 449 501 56 903 39 56 86 134031 41 73 79 306 39 68 591 641 872 74 66 994 135230 61 399 405 559 674 85 797 845 136100 217 470 606 21 787 809 137016 56 196 387 496 814 48 94 97 912 82 138040 112 63 251 92 373 441 500 30 915 40 139050 340 93 472 512 613 79 85 733 40 995 96 140059 121 276 511 645 761 832 976 141046 181 231 51 403 450 606 691 748 871 941 142083 467 656 67 143055 135 397 500 44 700 10 51 906 144082 218 53 71 397 99 458 539 72 805 37 74 945 145119 93 276 393 19 18 23 58 525 704 28 64 86 914 87 94 146192 357 97 414 73 500 551 620 29 30 90 815 75 99 913 147176 766 473 80 594 662 705 148 162 92 236 335 418 78 678 766 149082 218 319 90 449 546 649 28 942 93 150070 40 106e366 79 455 82 585 608 778 151259 154 84 893 910.

152038 380 509 899 998 153244 331 68 405 637 154333 91 99 800 74 84 155233 683 731 922 156196 345 408 43 594 607 86 709 841 927 157027 72 128 61 99 296 538 869 985 158021 153 286 316 26 801 919 63 159021 71 267 324 79 532 658 824 160057 138 377 463 79 88 631 864 86 161313 45 490 95 528 39 861 976 162081 162 98 230 315 518 72 641 753 810 11 39 74 163006 50 192 361 72 430 687 710 865 89 164138 437 522 89 617 765 66 952 165069 164 361 74 646 51 762 847 166090 105 226 41 495 504 12 697 774 167177 408 517 36 310 32 748 905 168077 106 10 19 31 341 827 51 952 169117 508 641 79 710 170056 126 99 299 325 596 710 942 171187 323 96 632 807 172123 71 640 791 911 34 173093 265 405 836 94 96 174015 64 264 516 50 679 761 65 846 913 175047 127 233 43 313 513 621 64 176029 75 578 93 878 938 62 65 177254 75 91 221 37 788 930 178116 44 362 83 410 729 82 923 179405 74 787 855 97 976 88 180068 105 78 254 58 529 634 73 77 774 876 181449 60 687 72 776 815 182053 142 282 315 725 75 183802 67 83 911 184069 188 291 592 618 780 185313 422 583 609 728 186294 448 187181 306 14 608 82 868 188010 34 342 542 90 624 83 743 54 829 189371 503 819 27 911 190096 257 304 60 572 655 840 191413 622 783 192002 04 165 271 85 315 88 542 90 651 758 65 193023 166 238 361 598 647 857 194084 107 69 251 342 466 532 651 737 81 99 925 56

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

73 208 428 1061 134 39 2189 752 885 89 3443 4068 150 75 291 530 869 5264 92 341 80 812 6146 671 7149 401 8151 280 664 841 93 9098 329 742 26 931 10659 893 11429 567 760 12017 99 182 254 58 88 343 56 873 13313 659 827 42 14015 26 32 75 136 259 76 464 15226 55 401 586 614 26 703 24 867 946 84 16197 17024 47 630 51 18189 690 19400 694 825

20053 263 443 606 735 850 21238 432 75 658 781 820 22451 663 23002 195 286 504 602 24555 730 25101 674 981 26549 94 647 732 37 78 983 27141 259 360 545 28056 837 29018 41 318 641 754 88 907 30036 214 543 992 97 31433 92 662 732 902 32332 35 553 84 735 49 33066 778 882 34011 164 316 786 933 81 35220 88 332 438 94 556 671 36203 513 801 20 968 37166 52 338 41 434 517 684 906 38185 219 316 403 732 73 967 39435

40284 377 751 814 75 916 41097 278 349 522 43 657 70 73 988 42437 86 577 653 721 850 43278 99 996 44045 68 80 103 343 448 741 45331 444 45 672 921 46522 86 963 47061 81 239 452 616 28 784 937 48266 428 709 361 83 49190 271 859

50000 283 51390 485 94 585 96 52045 83 231 335 453 530 997 53237 320 61 78 54020 256 600 946 51 55350 639 983 56005 357 87 666 844 936 57051 91 331 505 610 881 58066 452 666 866 59464 608 743 810 935

60283 505 61205 501 678 841 86 62119 229 343 62 766 859 981 63296 301 477 889 64040 87 116 68 670 744 830 65081 296 850 98 922 72 85 66437 613 706 67158 918 68066 100 42 432 92 69167 373 537 873

70099 138 719 828 71033 176 88 336 37 98 72104 56 392 658 62 73422 705 74142 236 85 805 920 75121 451 739 67 76312 591 805 965 77250 779 902 78045 258 63 83 464 625 761 79700 823

80318 503 81146 310 32 43 423 86 552 673 883 938 55 82358 579 654 83422 622 27 84094 533 671 848 85002 302 865 82 922 86162 224 388 432 604 878 90 87209 40 748 88162 438 875 89117 336 807 58 96

90004 561 92220 516 52 97 623 78 978 93107 336 63 556 799 94293 95085 168 469 569 659 714 45 96097 154 294 952 97127 371 520 652 795 98556 99100 703 982

100014 296 381 475 101200 319 26 576 637 774 919 102113 55 206 996 103032 203 635 839 42 75 104705 105088 101 6 85 460 813 106041 53 107239 479 943 108022 203 442 622 948 109181 327 426 43

110245 96 399 739 810 111064 552 568 112146 320 57 445 832 113194 554 806 114172 660 728 819 975 115336 476 116541 51 661 117067 120 205 23 476 510 845 118210 657 765 119245 478 584 747 830

120219 775 849 121330 718 802 122365 768 867 123039 194 95 612 721 124309 94 493 946 125309 450 126302 585 127045 350 128126 278 96 348 513 17 748 810 129073 176 288 325 70 555 625

130403 510 719 60 876 918 131157 94 250 974 132097 195 268 462 75 133162 228 483 134117 20 23 61 338 83 86 557 75 603 20 718 858 135424 551 661 136404 137306 8 96 410 505 17 34 619 138035 225 532 648 139074 292 378 888

140071 203 91 557 745 81 141006 210 600 17 728 882 142611 97 836 913 143120 242 659 857 916 78 145201 31 146068 876 147323 407 691 148780 980 149178 233 88 345 88 150223 47 60 84 473 550 71 767 996 151402 969 152559 997 153122 23 253 68 684 746 154151 578 851 155142 77 561 733 93 156163 331 43 67 535 703 937 157228 569 619 73 80 97 789 925 89 158082 332 473 554 901 159050 476

160652 912 65 70 161018 318 404 89 162062 411 612 724 164085 106 364 414 165035 45 72 209 557 875 950 166513 874 167210 495 621 797 812 65 70 168216 584 690 98 775 906 169191 366 627 48 712

170100 225 91 673 171150 58 172302 32 44 46 424 77 732 966 173679 891 970 174019 97 308 608 700 17 92 93 175071 306 411 558 176024 36 156 249 699 177143 484 543 57 178435 615 89 932 179396 436 505 52 686 796

180050 117 217 468 616 788 917 28 181040 524 954 182014 68 634 88 898 183009 105 85 250 688 746 870 71 184109 329 90 666 872 185084 254 340 549 772 865 73 186405 804 187453 617 188079 360 450 769 189101 436 545 639 947 190120 649 774 945 191022 411 28 698 192360 439 80 970 193100 336 447 59 604 976 194920

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 182670

10.000 zł. na nr. 137625

5000 zł na nu. nr.: 108188 115271 127670 179114

2000 zł. na nr. nr.: 7541 22553 40429 40572 46520 42340 50797 58633 71570 95497 119804 143369 160525 167556 171880 174919 176794 178396

Po 1000 zł. na nr. nr. 22077 27285 34624 54818 58633 62707 64261 73204 80357 145196 147427 150329 151254 154737 160238 160958 176563 179896 187178 183817 192808

Wygrane po 200 zł.

194 497 602 1178 499 570 647 48 813 2206 342 574 892 3673 923 4020 328 590 95 811 947 5016 278 309 81 450 6025 51 354 790 865 967 71 8302 653 92 878 9321 69 79 831 63 10438 11132 368 800 12010 389 915 19 13277 306 34 475 683 14003 195 457 831 15101 78 98 232 79 338 656 6 814 45 75 16571 808 23 964 17109 68 206 314 62 601 52 85 728 88 18141 334 613 996 19112 227 416 598 705 922

20213 303 94 536 638 923 32 87 97 21031 111 22 67 441 702 22209 511 53 781 838 24366 510 612 813 972 25129 200 565 603 813 27039 318 676 77 705 28066 69 731 29049 125 533 30028 544 74 31924 32250 801 969 33156 34433 45 816 36 67 82 936 35097 345 795 943 36431 37260 63 319 73 787 38014 86 178 643 847 971 39215 522 818

40097 326 455 501 738 41395 480 751 42122 608 843 62 43346 419 623 69 91 924 44196 248 305 703 30 45249 595 863 903 69 46056 95 101 21 319 42 410 47068 362 593 807 66 48040 469 622 49661 914 50286 542 77 976 51179 314 966 52002 64 400 849 69 75 954 53298 31 397 503 54200 44 346 400 626 810 907 55083 182 393 480 659 89 827 56226 517 732 57092 99 423 515 52 58097 379 513 644 999 59409 547 885

60052 165 573 604 61335 402 72 835 913 78 62862 63044 194 337 447 520 38 602 780 935 64109 286 364 672 940 65186 277 735 884 66018 191 436 628 813 67055 269 667 863 77 68207 67 534 69766 83 89 70346 71403 720 72247 621 71 99 847 73037 113 378 632 74417 47 523 39 689 73 75173 508 98 870 84 76132 271 378 414 840 77158 217 85 398 78058 282 650 80101 240 582 767 949 81612 753 75 826 942 82128 490 726 83226 734 833 84102 665 70 85022 245 95 370 78 502 617 833 75 930 86318 496 541 87159 676 88192 355 691 817 19 89180 99 589

90002 167 350 687 726 91129 436 871 905 92011 447 692 787 93214 366 467 562 94143 695 922 57 95022 425 826 94563 97057 188 219 441 677 98198 299 489 669 99402 100265 319 625 774 92 101281 316 102006 207 447 813 67 103034 63 384 428 514 20 618 104569 105199 697 872 106178 503 842 75 107330 496 757 108284 97 678 109066 533 926 47 96

110239 423 603 775 111098 103 304 418 47 541 613 79 763 112408 299 305 516 35 113011 54 350 632 823 114000 239 404 606 68 115084 565 643 116161 67 213 623 31 71 706 117198 796 118785 982 119519 906 120319 650 805 121660 122186 436 883 983 123158 281 312 833 68 928 124753 947 125463 661 839 126171 270 394 888 127303 461 128273 311 495 881 129126 228 955 72 130068 222 394 466 552 80 847 73 85 131076 324 461 823 132222 646 133432 88 558 134158 259 71 422 26 924 74 135306 33 63 557 831 995 136137 350 71 638 712 908 137277 86 314 61 506 658 138671 874 910 139237 583 99 670 815 985

140025 405 721 141061 120 401 142132 43 595 143345 543 97 653 918 144021 336 479 586 838 975 146077 245 67 362 147025 106 622 969 148161 531 45 81 624 149049 150102 81 467 70 9151042 228 39 563 656

152419 761 153358 451 562 611 154047 155020 76 363 88 869 156518 635 721 157229 305 405 38 502 24 159075 311 779 159140 78 339 477 735 837 160102 249 441 57 161483 658 860 943 61 162428 544 163378 484 972 164037 57 213 618 165026 249 388 615 166137 167555 40 739 885 168581 618 169558 617 170666 936 53 171657 926 172668 173029 254 92 623 99 771 79 927 174075 127 99 175152 257 392 813 51 7 176193 268 447

177006 13 192 433 749 178531 872 179313 180179 207 345 181412 182017 804 71 183331 183818 184249 475 851 185014 414 530 186433 88 716 51 848 187037 439 72 92 799 188555 631 189566 190102 33 89 231 724 34 191142 669 886 192114 16 20 67 461 965 193814 194197 448

350-lecie kościoła w Mirze

W r. bież. przypada 350 lat istnienia pierwszego rzym. katolickiego kościoła na rubieżach Rzeczypospolitej — w Mirze, pow. stołpeckiego. Z okazji tak rzadkiego jubileuszu zorganizowana została staraniem miejscowego ks. proboszcza dziekana Antoniego Mackiewicza wielka misja pasterska, w której udział wzięli proboszczowie wszystkich okolicznych parafij i sąsiednich powiatów, jak również licznie bardzo przybyli księża misjonarze z Wileńskiego Klasztoru Góry Zbawiciela. Ponieważ kościół mirski w ciągu swego istnienia przechodził różne koleje i bogaty jest w przepiękne wypadki historyczne, komitet wydawniczy „Ziemi Lidzkiej" w Lidzie opracował i wydał drukiem szkic monograficzny kościoła farnego w Mirze.

Związek wędliniarzy domaga się obniżki cen mięsa i wędlin

W związku z nieuzasadnioną podwyżką cen wędliny o 50 groszy i więcej na kilogramie — Chrześcijański Związek Rzeźników i Wędliniarzy w Wilnie zwrócił się do Starostwa Grodzkiego z prośbą o przywrócenie cen na mięso i wyroby wędliniarskie, obowiązujących przed 22 sierpnia r. b., kiedy to nastąpiła zwyżka. Zdaniem Związku, jedynie ceny tłuszczu, słoniny i boczku muszą pozostać na dotychczasowym poziomie, ponieważ podwyżka cen tych artykułów była całkowicie uzasadniona.

Należy tutaj wyjaśnić, że podwyżka cen została przeprowadzona przez Cech Rzeźników i Wędliniarzy.

Zwrócenie się do Starostwa Grodzkiego w tej sprawie Związku Wędliniarzy spowoduje, że władze administracyjne prawdopodobnie przywrócą ceny do dawnego poziomu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O 700.312 Konto rozrachunkowe I, Wilno I
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca

Oddziały: Nowogródek, ul. Kościelna 4
Lida, ul. Zamkowa 41
Baranowicze, ul. Mickiewicza 1
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50 na wsi, w miejscowościach gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr., kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3 40. Redaktor odp. JAN PUPIAŁŁO.